Nr 287. Kraków, 14 Grudnia — Niedziela. Rok 1873.

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20 ct. —	złr. 5 ct. —	złr. 2 ct. —
we Lwowie: w Ajencyi „CZASU"	24 „ —	6 „ —	2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem	24 „ —	6 „ —	2 „ 25
do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
do Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	80	20	7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU" w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU" przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego, w handlach F. Wierzuchowskiego i Z. J. Wawiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — Ogłoszenia (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU" p. Antoni Piątkowski, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. A. Oppelik, Wollzeile 22 i w Prasse Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik Wins. Raczkowski Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. Haasenstein i Vogler — w Wiedniu F. Lőb, Wollzeile Nr. 2, i R. Mosse, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. Rudolf Mosse — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube et Comp.

Kraków 13 grudnia.

Dwa dokumenta podane w dzienniku naszym przed parą dniami: list naczelnego prezesa rządu w Poznaniu p. Günthera i odpowiedź X. Arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, należą do rzędu tych historycznych aktów, co nie przeminą w steku publikacyj do chwili się tylko odnoszących. Znajdą zarówno zaszczytne miejsce w kartach historyi kościoła, jego prześladowań i walk w powszechności — jak z drugiej strony będą chlubą i ozdobą smutnej historyi podwójnie prześladowanej katolickiej spółeczności polskiej, co takiego znalazła Pasterza.

Prymas Ledóchowski, jak sam wyznaje w swem piśmie, nie mógł uzyskać świetniejszego że tak powiemy stanu służby Bożej, świadectwa z wytrwałej obrony kościoła, nad to, jakie mu naczelny prezes rządu w pomienionym złożył akcie. Wobec pełnych powagi i siły, ducha apostolskiego i ducha wyznawstwa wyrazów listu X. Arcybiskupa, wszelki komentarz byłby zbytecznym.

Dwa te akta tak wymownie przedstawiają stan walki, że wstrzymując się od wszelkich wyjaśnień, nie można jednak pominąć nowej formy odmiennej walki i prześladowania. Tak jest, prześladowanie jest odwiecznem, walka tak dawną jak istnienie kościoła, lecz forma, w jaką się idea przeczenia i nienawiści kościoła przyoblekła, jest nową. Po raz pierwszy w historyi chrześciaństwa prześladowcy porzucili środki materyalnego męczeństwa, jakiem się świeżo jeszcze w sąsiedniem posługiwali mocarstwie; po raz pierwszy walka ta przybrała się w szaty legalności, przykrojone przez jurysdatorów parlamentarno-liberalnych. Nowem jest to prześladowanie nie wskutku despotyzmu indywidualnego, ale w imie abstrakcyjnego i zbiorowego pojęcia, w imie tej instytucyi, co jest wcieleniem ducha antichrześciańskiego, a zowie się państwem. W walce tej zachodzą jeszcze wielkie różnice od tych kierunków i dążności, które bądź w dawniejszych reformach józefińskich, bądź w świeżych mühlfeldowskich w Austryi starały się ograniczyć wpływ kościoła. W Prusiech nie zaprowadzono dotąd ślubów cywilnych, w zasadzie niezaprzeczono duchowieństwu prowadzenia ksiąg ludności, ani też ze szkół nie wykluczono nauki religii. Wszystko zwrócono tylko przeciw hierarchii kościelnej. Ustawy majowe wydają wojnę kościołowi, jako organizacyi odrębnej i samodzielnej duchowo.

Dwa pomienione akta zdają sprawę ze skutku tej kampanii, rozwiniętej do ostatnich granic przeciw X. Prymasowi.

Dalej bowiem na podstawie tych ustaw iść nie można, a odwołanie się do nowo *ad hoc*, ustanowionego trybunału w Berlinie jest już arbitralnością, przekraczającą te granice ustawami krajowemi wskazane. Z pisma p. Günthera każdy wyraz przekonywa, że pierwsza część kampanii się niepowiodła, że ów system grzywien i prześladowanie pieniężne do niczego nie doprowadziło, że rząd nie odniósł żadnego rezultatu okrom zjednoczenia całego katolickiego społeczeństwa wkoło tej wielkodusznej postaci Prymasa, okrom rozdrażnienia umysłów, wzmocnienia wiernych, zjednoczenia duchowieństwa, okrom wywołania mnóstwa sporów sięgających do całego zakresu administracyjnego. Lecz państwo przyznając się nawet przez usta p. Günthera do niepowodzeń, nie może ustąpić, musi iść dalej, państwo tak potężne cofając się przed mężnym oporem księcia kościoła, dałoby dowód swej niemocy lub niekonsekwencyi.

Nieuniknionem przeto będzie następstwem uzupełnienie ustaw majowych nowemi ukazami parlamentu, lub też porzucenie owej drogi legalno-liberalnej dla środków energicznych samowoli nieujętej w paragrafy. Cokolwiek bądź nastąpi dalej, jakich środków użyje polityka pruska w tej wojnie antikościelnej, zapisać tu należy pierwsze zwycięztwo kościoła, zwycięztwo moralne, pierwszą przegraną państwa, przegraną konstytucyjną.

Prusy wbrew swej tradycyi militarnej prowadzenia wojny zaczepnej i przerzucania jej w granice nieprzyjaciela, w tej wojnie domowej, jaką wydały katolicyzmowi, wydały ją właśnie w granicach własnego państwa. Wprawdzie liczne pieniężne zdobycze są łupem tej wojny bez chwały; ale też walka nie zdaje się rokować powodzenia, szeregi katolickie napadnięte znienacka jednoczą się, hierarchia kościoła nigdzie nie została dotąd naruszoną, a na jej czele stoi u wschodnich granic pasterz, co do ostatnich doprowadził granic powolność dla monarchy i władzy świeckiej, lecz który napadnięty w swoim zakresie kościelnym, stoi jak wódz nieustraszony.

Historycznie nowość tej walki na tem jeszcze zawisła, że po raz pierwszy występuje tutaj nie przemoc indywidualna, ale organizacya świecka przeciw organizacyi duchownej; hierarchia biórokratyczno-parlamentarnego państwa przeciw hierarchii odwiecznej kościoła. Dość odczytać dwa akta, list p. Günthera i odpowiedź arcybiskupa Ledóchowskiego, aby przyznać, że jakkolwiek potężną i sztucznie skombinowaną może być ta pierwsza organizacya, nie zdoła ona wywrócić a nawet zachwiać tej odwiecznej organizacyi duchowego porządku, z Boskiego źródła płynącej.

Projekt rządowy względem zaprowadzenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg hipotecznych w Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem, przedłożony sejmowi krajowemu, ważną wprowadza reformę, jaką jest zwinięcie w Krakowie ksiąg hipotecznych dla większéj własności ziemskiéj w dawnym okręgu miasta Krakowa i zaprowadzenie dla tejże własności instytucyi hipotecznéj we Lwowie. O ile nas dochodzą wiadomości, za projektem rządowym oświadczyć się miała większość komisyi sejmowéj.

Rada miejska krakowska na wniosek Radcy Dra Hoszowskiego uchwaliła jednomyślnie wystosować petycyę do Sejmu krajowego, która też rzeczywiście na ostatniem posiedzeniu sejmu wniesioną została. W chwili jednak tak ważnéj dla téj sprawy, czynniki najbardziéj interesowane nie zabrały dotychczas głosu, mamy tu na myśli Rady powiatowe w Krakowie i w Chrzanowie, oraz Izbę handlowo-przemysłową w Krakowie. Słyszeliśmy, że Izba notaryalna krakowska wnieść ma także petycyę w téj mierze do Sejmu, dobrzeby więc było, aby prócz niéj poparły także petycyę krakowską wspomniane powyżéj władze, jakkolwiek spodziewać się wypada, że i właściciele ziemscy w W. Ks. Krakowskiem, dbali o swe własne interesa, przeszlą Sejmowi krajowemu zbiorowy memoryał w sprawie dla nich tak ważnéj.

Zwracamy na to uwagę, że rzecz nie cierpi zwłoki, a jest tak jasną, iż wszelkie dalsze wywody byłyby zbyteczne.

Kiedy wytoczono proces marszałkowi Bazaine, pisaliśmy, że kwestya to nie sądowa ani militarna, lecz polityczna. Zdania tego nie potrzebowaliśmy cofać w ciągu całego procesu, z którego zdajemy kolejno sprawę, bez względu na niejakie spóźnienie, spowodowane szczupłemi dla wielu spraw równoczesnych rozmiarami dziennika; nie potrzebujemy go także cofać wobec skargi jenerała Pourcet i obrony Lachauda, ani nawet wobec wyroku sądu wojennego, skazującego marszałka na śmierć i degradacyę, a wyroku zapadłego jednogłośnie.

Z jurydycznego punktu widzenia można usprawiedliwić wyrok, opierając go na paragrafach kodeksu karnego wojskowego, które mówią o poddaniu twierdzy i złożeniu broni przez armię w otwartem polu, bez wyczerpania wszystkich środków obrony. Ale to zadosyćuczynienie kodeksowi zasłaniając sędziów przed zarzutem stronniczości, nie zdejmuje jednak winy z wszystkich jenerałów francuskich, z armii, z rządu czy to cesarskiego czy z rządu „obrony narodowej," wreszcie z narodu francuskiego, i nie zwala jej na głowę tego jednego, który miał za wszystkich głową nadłożyć. Błędy i obłędy, nieudolność i nieporadność, brak energii i decyzyi, słabość głowy i serca — wszystko to zarzucić można naczelnemu wodzowi; jednego tylko udowodnić mu nie zdołano — zdrady.

Dziwnym fatalizmem, początek i koniec upadku rządów napoleońskich wiąże się z osobą Bazaina: początkiem był Mexyk, końcem Metz; dwóch Cesarzów on zabił: Maksymiliana i Napoleona, i to jednakim błędem, bo zamiast walczyć, tu i tam politykował. W Mexyku bardziej mu szło o to, aby dać uczuć swą przewagę Maksymilianowi niż aby pokonać Juareza; w Metz więcej się troszczył o utrzymanie niezawisłości swej od rządu rewolucyjnego w Tours i o niedopuszczenie, aby inny jaki jenerał mógł go olśnić, aniżeli o złamanie sił najezdniczych. Chciał on armię swoją utrzymać dla Cesarza a przynajmniej dla cesarstwa, i wyobrażał sobie, że Prusy biją się z republiką na to jedynie, aby przywrócić Napoleona III na tron francuski, podobnie jak się to stało z przywróceniem Ludwika XVIII przez koalicyę. Gdy zostawiono wtedy Francyę w jej granicach, jakie miała przed rewolucyą, mógł więc Bazaine mniemać, że i teraz Francya nie straci nic z posiadłości swoich. Z tego punktu widzenia zdradził Bazaine Francyę, bo zdradził zaufanie położone w sobie, jako w wodzu wojsk i przeniewierzył się obowiązkowi swemu bronienia kraju od najazdu nieprzyjacielskiego; zdradził Francyę, wdając się z ajentami w jakieś dyplomatyczne umowy i wysyłając ajentów do Cesarzowej.

Ale właśnie, że sąd w Trianon miał tylko do sądzenia wojskowe obowiązki naczelnego jenerała a nie jego dyplomatyczne rokowania albo konszachty, przeto wyrok musiał wypaść potępiający. Wszelako oskarżenie jenerała Pourceta nie było czysto militarne i wprowadziło cały ten proces na drogę polityczną. Trzeba było tylko niezręczności oskarżonego, że nie umiał z tego korzystać, że nie umiał stanąć w roli politycznego winowajcy, który dla tego tylko skazanym być może, iż przeciwne stronnictwo stoi u steru rządu. Gdyby wystąpił jako reprezentant imperyalizmu, jako obrońca praw Cesarza i jego dynastyi, i w tym charakterze przyznał się do wszystkich kroków przedsiębranych dla ocalenia cesarstwa, byłby w oczach wielu ofiarą politycznego prześladowania, a kto wie, czy sąd nie byłby się zawahał, bo skazując go nie jako jenerała, który obowiązków swoich nie spełnił, lecz po części także jako obrońcę tronu napoleońskiego, uląkłby się, aby go nieposądzono, że skazuje politycznego przeciwnika. Ale jak Cesarz Napoleon nie umiał zginąć pod Sedanem, tak Bazaine nie umiał prowadzić pogrobowej polityki cesarstwa; jeden i drugi więcej może przez to zaszkodzili idei bonapartyzmu aniżeli klęski, jakie ponieśli pod Sedanem i w Metzu. Może też lepiej dla Francyi, że ani Napoleon ani Bazaine nie umieli godnie umierać.

Proces Bazaina nieprzestanie być jednak wielkim błędem politycznym, gdyż wszystką winę klęsk Francyi zwalił na jedną głowę, bo wszyscy inni winowajcy, tak ci, co jedną bitwę po drugiej przegrywali albo kapitulowali, jak i ci, co niedostarczali wojsku odzieży, broni, amunicyi, żywności, co podejmowali się rządzić Francyą, a bardziej troszczyli się o obalenie tronu podkopanego niż o uzbrojenie kraju, jak wreszcie i ci, co przysięgali zginąć, a bezpiecznie unosili zawczasu życie swoje zdala od huku dział — wszyscy ci winowajcy mogą odtąd wołać: my niewinni, Bazaine sam jeden zdradził Francyę! Błędem jest przeto sąd, który wyrokiem na Bazaina zmył niejako winę z wszystkich z osobna winnych i z całego narodu francuskiego, i zrobił Bazaina kozłem ofiarnym. Smutny to wynik procesu, że wyrok skazujący jednego obżałowanego, uniewinnił tych wszystkich, którym niewytoczono procesu, a uniewinnienie to ich zaważy ciężko na szali losów Francyi, bo przeszkodzi uderzyć się w piersi i przyznać się do winy i rozpocząć poprawę od siebie. Przed procesem Bazaina ciężyła wina na wielu, bardzo wielu, niemal na wszystkich; dziś po wyroku skazującym, każdy większy czy mniejszy winowajca może podnieść dumnie czoło i jeszcze się poczytać za ofiarę zdrady Bazaina. Historya powoła ich przed sąd swój, ale przyszły jej wyrok nie posłuży już dzisiejszej Francyi ani na naukę ani na przestrogę.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Z powiatu Limanowskiego 10 grudnia.

P. Ż. S. (W naglącej sprawie propinacyjnej.) Niebawem mają przyjść pod obradę i do uchwały w Sejmie naszym dwa projekta do ustawy o wykupnie prawa propinacyi, jako przedłożenia rządowe i Wydziału krajowego.

W obu tych stanowi główną podstawę do wymierzenia wynagrodzenia za utratę tego prawa, znajdujący się w fasyach (zeznaniach), więc zeznawany rzeczywisty czysty dochód z prawa wyszynku, obliczony z przecięcia sześciu lat.

W fasyach tych bywają wykazywane czyste dochody, albo wprost ryczałtowo, lub też są obliczanemi według wskazówki urzędowej z przecięcia w trzech ubiegłych latach rzeczywistych czystych dochodów. Z takiego obliczenia otrzymywano jeno z góry domniemywany, lecz wcale nie zeznawany czysty dochód, różniący się zawsze cyfrą od uwidocznionego w rok później w nowej fasyi — podawanej zwykle w pierwszym kwartale poczętego roku — zeznawanego za miniony rok rzeczywistego czystego dochodu.

A gdy — o ile wnosić można z przygotowawczych prac przedsięwziętych w lecie b. r. po c. k. Starostwach według Namiestniczego polecenia z d. 8 kwietnia r. b. l. 2559 — mają być użyte, w przedłożeniu rządowem dla obliczenia przecięcia dochodu z sześciu lat 1867 do 1873, fasye z tych samych lat, przeto ma być wyciągany z takowych ów, różniący się od zeznawanego rzeczywistego, domniemywany czysty dochód.... co sprzeciwiałoby się duchowi projektu Wydziału krajowego.

Gdy w takim razie, wypełniający fasye według wskazówki urzędowej byliby pokrzywdzonemi, bo zwykle jest ów z góry na rozpoczęty rok obliczony czysty dochód niższym od wykazanego w tej samej fasyi rzeczywistego dochodu z roku bieżącego, który aż w następnej fasyi po skończeniu roku może być i bywa wykazywanym; wreszcie

Gdy główne cyfry, do obliczenia czystego dochodu z propinacyjnego wyszynku, mają być wyjęte z fasyi, w których, prócz rzeczonych niezeznawanych tylko naprzód obliczanych czystych dochodów, znajdują się także zeznawane i rzeczywiste czyste dochody z ostatnich minionych lat, pośrednio również służące do wymiaru podatku, więc mając z obu tych do wyboru, zasługują oczywiście te ostatnie na pierwszeństwo, jako mogące właściwiej i słuszniej odpowiedzieć celowi. Przeto zwracając na powyższą dotąd nietykaną a dla wielu nie obojętną okoliczność, uwagę wszystkich osób zajmujących się sprawą propinacyjną, a szczególniej uwagę szanownych posłów należących do sejmowej komisyi propinacyjnej, ośmielam się dołożyć życzenie: aby do Art. 4go w projekcie do Ustawy Wydziału krajowego dodaną była orzekająca poprawka, że:

Z fasyi układanych według wskazówek urzędowych, w których prócz obliczonego naprzód li domniemywanego czystego dochodu, znajdują się nadto i zeznawane rzeczywiste czyste dochody z ubiegłych lat, przyjęte będą te ostatnie (które pośrednio służyły także do wymiaru podatku) za podstawę do obliczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku.

W takim razie, do pomienionego wyżej okresu sześciu lat, byłyby potrzebne do wyjęcia rzeczywistych czystych dochodów, fasye z lat 1868 do 1873.

Lwów 12 grudnia.

(E.) Jutro zostanie rozdane w Sejmie sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie pomnożenia sądów 1ej instancyi. Sprawozdanie to wykazuje liczbami, jak znacznie Galicya pod względem sił sądowniczych jest uszczuploną. Liczb tych nie powtarzam, gdyż wielokrotnie je już podnoszono w *Czasie*; wykazują one, że wszystkie kraje koronne, z wyjątkiem Bukowiny, mają w stosunku do obszaru i ludności znacznie większą ilość trybunałów i sądów powiatowych, tudzież sił urzędniczych, aniżeli Galicya.

Sądzićby wypadało — mówi dalej sprawozdanie — że w Galicyi stosunkowo mniej spraw do rozpoznania sądowego przychodzi, niż w innych krajach koronnych, lecz i to zestawienie dat statystycznych wykazuje, że w Galicyi na jednego sędziego więcej spraw przypada, aniżeli przeciętnie we wszystkich innych krajach koronnych. A są jeszcze sprawy i czynności niewykazywane, któremi w innych krajach rzadko sądy się zajmują; brak bowiem instytucyj gminnych, brak mężów zaufania sprowadza lud wiejski do sądów z licznemi prośbami i zażaleniami, a przywiedzenie w takich sprawach sporu do ugody w żadnych wykazach nie mieści się; brak ksiąg hipotecznych wywołuje tysiączne spory prowizoryalne o posiadanie, a przy pertraktacyach spadkowych często wypada wysłuchać stron i wyjaśnić im sprawy. Niski stopień oświaty ludu naszego, pokątne pisarstwo i nieznane gdzieindziej rozmiary lichwy, czynią spory zawiłemi i utrudniają rozprawy, a wielka rozległość okręgów sądowych w obec niedostatecznych środków komunikacyjnych przydają sądom nadto bezowocnych czynności, które częstokroć więcej niż samo merytoryczne załatwienie odnośnych spraw czasu i sił zużywają. Nadto w obec nowej procedury karnej, według której trybunały 1ej instancyi są jedynemi sądami śledczemi i drugą instancyą w wykroczeniach, pomnożenie sił sądowych staje się tem naglejszem, do czego przydać należy jeszcze niektóre względy społeczno-ekonomiczne, a nawet fiskalne.

W końcu wnosi komisya prawnicza:

I. Liczba trybunałów 1ej instancyi z zupełną kompetencyą w sprawach cywilnych i karnych, ma być o tyle powiększoną, aby każdy z dawniejszych obwodów posiadał jeden trybunał 1ej instancyi.

II. Potrzebnem jest rychłe ustanowienie trybunałów w Kołomyi, Brzeżanach, Sanoku, Stryju, Wadowicach i Czortkowie, przedewszystkiem zaś w Kołomyi, dla okręgu z dawnego obwodu Kołomyjskiego utworzyć się mającego.

III. Zaokrąglenie okręgów trybunałów 1ej instancyi w Galicyi przeprowadzićby wypadało dopiero po ustanowieniu trybunałów w ustępie II wymienionych.

IV. Przed utworzeniem trybunałów nowych niezbędnem jest pomnożenie etatu sędziów przy istniejących trybunałach.

V. Pożądanem jest najspieszniejsze wprowadzenie reformy postępowania sądowego.

VI. Ustanowienie w Brodach przy obecnej organizacyi sądów jakiegokolwiek sądu kolegialnego nie jest wskazanem.

VII. Wydział krajowy porozumie się najrychlej z c. k. władzami i reprezentacyami powiatowemi w sprawie ustanowienia innych trybunałów w zachodniej Galicyi.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia są pierwsze odczyty wniosków dotąd postawionych z wyjątkiem wniosku ks. Czartoryskiego, dalej pierwszy odczyt sprawozdania Wydziału krajowego o rozłączeniu gmin Einsingen i Dziewięcierz, i sprawozdania w sprawie szpitala dzieci we Lwowie i w Krakowie, sprawdzenie wyborów i drugi odczyt sprawozdania komisyi prawniczej o zaprowadzeniu nowych trybunałów 1ej instancyi.

Jak widać z tego porządku dziennego, dotąd jeszcze sejmowi brak materyału do pracy.

Dziś wyjeżdża stąd Arcyksiąże Jan Salwator, major pułku artyleryi, udając się do Temeswaru, dokąd został przeniesiony. Był on powszechnie lubiony, mianowicie w swym pułku, i z powodu swych zdolności wojskowych ceniony. Ubodzy miasta tracą w nim wiele, gdyż był dobroczynnym i wspierał hojnie potrzebujących.

Wiedeń 12 grudnia.

Nazajutrz po uchwaleniu ustawy o pożyczce i o kasach zaliczkowych, t. j. wczoraj a nawet i dzisiaj papiery na giełdzie spadły, co stanowi niezbity dowód, jak mało jest w tej chwili nadziei wyratowania giełdy z otchłani. Obrońcy giełdy w parlamencie silili się na przeprowadzenie ustępu o lombardowaniu papierów publicznych, wreszcie udała im się ta praca, a giełda przyjmuje uchwałę spadkiem papierów. Nie było to naturalnie następstwem uchwały, owszem w razie odrzucenia wniosku Izby wyższej, kursa byłyby jeszcze niższemi, lecz zasługuje na uwagę, że uchwała ta nie zdołała powstrzymać spadku. A nic dziwnego, jeśli zważymy, że się Nowy Rok zbliża, a niewiadomo wcale, które banki wypłacą kupon półroczny. Dość wspomnieć, iż giełda zaczyna wątpić, czy *Oesterr. Allg. Baugesellschaft*, *Bodencreditanstalt*, *Bankverein* i *Anglobank* płacić będą procenta od swych akcyj. Cóż począć z papierem niby bardzo dobrym, od którego nie dostaje się odsetków? Niewiem jak, i czy ludzie oswoją się z tem nowem zjawiskiem bezprocentowego kapitału, i tak dość już uszczuplonego i nadwerężonego.

Węgry z swym niedoborem, wynoszącym już 72 milionów, Węgry zaciągające pożyczkę 10cio lub 12to procentową, zadzierają ciągle z bankiem narodowym, kłócąc się o przywilej bankowy. Teraz gniewają się o to, że bank narodowy udał się li do rządu przedlitawskiego z prośbą o przedłużenie przywileju bankowego, a nie do rządu węgierskiego, lubo wiedzą doskonale, iż na podstawie § 61 statutu bank narodowy tylko z przedlitawskiem ministerstwem skarbu obowiązany jest prowadzić rokowania, albowiem statut z r. 1863 nieznał węgierskiego ministerstwa skarbu. Przy wielu zresztą sposobnościach Węgrzy wzbraniali się uznawać bank narodowy, a tem mniej chcieli wchodzić w układy z bankiem, uważając go za nieistniejący. Bynajmniej nie zamierzamy usprawiedliwiać banku narodowego, działającego zawsze w duchu centralistycznym, — *de lege ferenda* wiele należałoby zmienić w statucie bankowym, ale *de lege lata* nie można żądać od banku rzeczy niepodobnych.

Wystąpienie mniejszości z sejmu dalmackiego dało dziennikom tutejszym pochop do postawienia żądania, aby rząd rozwiązał sejm dalmacki, dlatego, że mniejszość ta składa się z żywiołów wiernokonstytucyjnych. Równem prawem, jak słusznie pisze *Vaterland*, możnaby domagać się rozwiązania sejmu czeskiego, bo i tam wystąpiła mniejszość, i to silniejsza, aniżeli mniejszość włosko-niemiecka w Zadarze.

Minister Dr Ziemiałkowski wyjechał dziś do Lwowa, gdzie zabawi do końca tego miesiąca.

Rzym 9 grudnia.

Całego chrześciaństwa uwagę zwracało na siebie to powolne opróżnianie się miejsc kardynalskich, jakiego od lat kilku wszyscy są świadkami. Liczba miejsc opróżnionych ledwie że już nie dosięgała trzydziestu. I wszyscy o przyszłość kościoła troskliwi nie raz stawiali sobie to pytanie: jeżeli tym torem rzeczy pójdą, jeżeli, tak jak już przeszło przez trzy lata, to jest od zagrabienia Rzymu, jeszcze przez lat parę jakich, a przynajmniéj do śmierci Papieża, nie będzie nowych nominacyj kardynalskich, w jakiejże liczbie zbierze się przyszłe konklawe, a szczególniéj z jakim zasobem sił? i czy poczet tych między którymi wybierać będzie trzeba tak znacznie uszczuplony nie przyniesie nowéj trudności do samegoż wyboru?

Téj trosce i téj trudności będzie teraz zaradzono. Ojciec Swięty, który dotąd tak statecznie trwał w powziętym zamiarze niemianowania nowych kardynałów przez czas niewoli swojéj i bytności w swojéj Stolicy wrogów kościoła, dzisiaj, zdaje się, uznał potrzebę odstąpienia od swego zamiaru dotychczasowego, i głos jest powszechny w Rzymie, że będziemy mieli nowych książąt kościoła.

Wiadomo, że aż do chwili ogłoszenia przez samegoż Papieża nazwisk jego wybrańców, nie ma zupełnéj pewności co do tych nominacyj. Ponieważ jednak na jakiś czas przedtem ci, którzy mają być mianowani, otrzymają odpowiednie zawiadomienie, rozchodzi się tym sposobem uprzednia wiadomość dość pewna, przynajmniéj o niektórych. Tą razą wieści niemal zupełnie pewne podają następne imiona.

Na pierwszem miejscu przychodzą czterej nuncyuszowie wielkich nuncyatur, których właśnie jest cztery. Będą tedy kardynałami:

1° Monsignor Falcinelli Antoniacci, nuncyusz w Wiedniu;

2° Mgr. Chigi, nuncyusz w Paryżu;

3° Mgr. Franchi, nuncyusz hiszpański, obecny w Rzymie;

4° Mgr. Oreglia di Santo Stefano, nuncyusz w Portugalii.

Ma być następnie kardynałami czterech albo pięciu wysokich prałatów wybranych z różnych narodów chrześciańskich:

1° Mgr. Simor, prymas węgierski;

2° Mgr. de Tarnoczy, arcybiskup salzburski, w Austryi niemieckiej;

3° Mgr. Barrio y Fernandez, arcybiskup Walencyi w Hiszpanii;

4° Jeden albo dwóch arcybiskupów we Francyi.

Co do tych ostatnich nominacyj, zdaje się że jeszcze jest jakaś niepewność, a szczególniej w tem, czy tym razem będą mianowani, czyteż na przyszłą nominacyę odłożeni. Mówią jednak powszechnie o X. Guibert, arcybiskupie paryskim.

Prócz tego mają być kardynałami dwaj zakonnicy:

1° O. Martinelli, Augustyanin;

2° O. Tarquini, Jezuita.

Co do O. Martinelli, nikt pono niespodziewał się tej nominacyi. Jest on (czyli raczej był) profesorem Teologii w uniwersytecie Sapienza, członkiem kongregacyi Indexu itd. Ale prócz tych skromnych na pozór, kapłańskich i zakonnych zasług, nic w nim nie było głośnego, zwłaszcza że jest jeszcze młody i ledwie przekroczył lat 40. Jest tylko wielkiej nauki, znakomitych zdolności i niepospolitej zacności mąż. Jeżeli tedy nikt się niespodziewał, wszyscy bez wyjątku przyklaskują podobnemu wyborowi.

A co do O. Tarquini, imię jego głośne. Był już

znamienitym prawnikiem przed wstąpieniem do Towarzystwa Jezusowego, następnie odznaczył się jako kanonista, i wielkiej w nauczaniu kościelnem i w sprawach używał powagi. Jego zaś nominacya ma jeszcze inny charakter: jest protestacyą ze strony kościoła przeciwko niesłusznemu gonieniu Jezuitów.

Tym sposobem grono kardynałów powiększonem będzie o dziesięciu przeszło, w znacznej części młodych a znakomitych członków.

Czytamy w *Kuryerze Poznańskim*:

W czasie panującej w Inowrocławiu cholery, kiedy miejscowi duchowni byli już mocno znużeni i chorować zaczynali, wyprawił Najprz. X. Prymas z Gniezna, gdzie się wówczas znajdował, i to w drugiej połowie sierpnia księży Szymańskiego, Motylewskiego i Warmińskiego do pomocy inowrocławskiemu duchowieństwu. Otóż rejencya uważa obecnie w tym fakcie tak prostym, tak okolicznościami nakazanym, przekroczenie praw majowych i Najprz. X. Prymas otrzymał pozew zwiastujący mu, że sprawa ta dołączona będzie do terminu na dniu 23 b. m. Również przyłączona została do rzeczonego terminu sprawa o powierzenie X. Warmińskiemu wikaryatu w Buku.

Wiedeń 12 grudnia. Podczas głosowania w Izbie deputowanych nad ustawą o pożyczce 80 milionów, dziesięciu deputowanych zmieniło swe zapatrywania, a mianowicie Rusini: Hajdamacha, Kowalski, Krzyżanowski, Pietruszewicz, deputowani z Bukowiny: Renney i Kochanowski, oraz deputowani: Neuwirth, Perger i Venturi. Wszyscy ci wymienieni głosowali tym razem za przyjmowaniem na zastaw papierów nie mających bezpieczeństwa pupilarnego. Natomiast dep. Umlauft, który przedtem głosował za, onegdaj głosował przeciw. Z deputowanych, którzy 24 listopada głosowali za opuszczeniem lit. c., byli tym razem nieobecni: Dr. Bareuther, Coronini, Edelbacher, Ganahl, Gierowski, Göllerich, Gross, Heinrich, Hormuzaki, Krynicki, Madejewski, Petrino, Rosenauer, Seidemann, Smarzewski, Tacco, Vitezich, Wegscheider, Weigel, Wojnarowicz.

— Już poprzednio doniósł nam telegram, że członkowie wiernokonstytucyjni sejmu dalmackiego złożyli mandaty poselskie. W sprawie tej podaje *Deutsche Ztg* następujące szczegóły: „Na mocy uchwały klubowej złożyli wszyscy członkowie mniejszości sejmowej, centraliści, swoje mandaty na posłów sejmowych, a w przesłanem równocześnie marszałkowi oświadczeniu krok swój uzasadniają tem, że ze względu na genezę i postępowanie narodowej federalnej większości sejmowej, na postępowanie Wydziału krajowego, na nieznośne podwyższenie podatków krajowych i gminnych, i na zamiar dalszego ich podwyższenia; ze względu na sprzeczne z prawem postępowanie przeciw centralistycznym reprezentacyom gminnym, na wręcz przeciwne ustawom państwowym zasadniczym zaprowadzenie dwóch języków wykładowych w szkołach średnich; w końcu zaś przedewszystkiem ze względu na objawiający się na nowo zamiar stronnictwa federalnego, aby doprowadzić do oderwania Dalmacyi od Przedlitawii — pomyślne współdziałanie centralistycznego stronnictwa autonomicznego i udział w rozprawach sejmu okazują się wprost niemożliwemi“.

— W sejmie węgierskim złożył wydział skarbowy sprawozdanie, z którego wypływa, że niedobór na r. 1874 wynosić ma 41,627,320 złr.. do tego przychodzi jeszcze dług bieżący i reszty kredytowe z r. 1873 w sumie 30,709,175 zł.; ogólny przeto niedobór z tych dwóch lat wynosi 72,336,495 zł. Z powodu opłakanego położenia na prowincyi zaleca wydział udzielanie pożyczek miastom, na co rząd ma otrzymać milion zł. do rozporządzenia.

Królestwo Polskie.

Hrabia Berg wydał obecnie polecenie do wydziału paszportowego i władz policyjnych, wprowadzające w życie przepisy obowiązujące w cesarstwie o paszportach cudzoziemców, przybywających w granice Królestwa. Według tego rozporządzenia następują niejakie zmiany w manipulacyi policyjnéj, chociaż niema ulżenia najmniejszego kontroli cudzoziemców i pobytu ich w Królestwie. Ponieważ przepisy podobne mogą być zajmujące z powodu częstych stosunków z Królestwem, wyjmujemy z nich zatem główniejsze zarządzenia.

Cudzoziemcy mogą przybywać do Królestwa jedynie za paszportami i za książeczkami podróżnemi, poświadczonemi przez ambasady i konsulaty rosyjskie, z warunkiem, aby termin paszportów nie wyekspirował. W razie nieformalności komisarz cyrkułu winien o tem natychmiast donieść wydziałowi paszportowemu w celu dalszego rozporządzenia. Każdy przybywający do Warszawy, po zameldowaniu w cyrkule; winien się udać do wydziału paszportowego dla dopełnienia przepisanych formalności. Osoby przejeżdżające do cesarstwa mogą otrzymać paszport z Warszawy z wydziału paszportowego, albo za własnym paszportem jechać daléj. Paszportów w ogóle nie należy odbierać podróżnym, ale należy im dawać prócz tego oddzielne legitymacye i o tem na paszporcie czynić wzmiankę. W wydziale paszportowym ściąga się protokół z cudzoziemca pragnącego dłużéj zamieszkać, obejmujący szczegóły osobiste, oraz cel podróży. Rzecz tę można jednak załatwić w wydziale przez umocowanego, osobiste stawiennictwo nie jest niezbędnem. Dowody na przemieszkiwanie będą udzielane cudzoziemcom na papierze stemplowym ceny 2 rubli. Cudzoziemcom izraelitom będą udzielane pozwolenia na pobyt, jedynie do miejsc w których starozakonnym dozwolono stale przemieszkiwać. Dla przybywających z Austryi i Prus dla zarobkowania w fabrykach lub robót rolniczych ludzi prostéj klasy, powinny być wydawane bezpłatnie rosyjskie dowody, z wyjątkiem tych, którzy nie przybywają w celu zajęcia się robotami w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz godzą się do służby na pewien z góry określony termin czasu. Prócz tego każdy cudzoziemiec stale zamieszkujący w Warszawie winien opłacić kartę pobytu. Pragnący wydalić się za granicę cudzoziemiec powinien złożyć otrzymane w wydziale paszportowym dowody, a w zamian dostanie najpóźniéj nazajutrz paszport rosyjski upoważniający do wyjazdu za granicę, za cenę $1/2$ rubla. Cudzoziemcom wolno jednak pół roku przemieszkiwać bez wyjednywania sobie świadectw rosyjskich, a nawet w tym czasie przejeżdżać za granicę i z powrotem; po upływie wszakże pół roku muszą albo dopełnić przepisanych formalności, albo uzyskać nowy paszport swego rządu.

Rosya.

Podpisy na nową pożyczkę rosyjską 15 milionów funtów szterlingów, powiodły się rządowi w zupełności. Trzema milionami rząd rozporządził jeszcze przed subskrypcyą, pozostało zatem do podpisów 12 milionów funtów, z których na 4 miliony przyjmowano podpisy w Petersburgu i Moskwie, a na 8 za granicą. W Rosyi podpisano zamiast 4 aż 18 milionów, a za granicą podpisy trwać miały 3 dni, lecz już pierwszego dnia zamknięte zostały. Pożyczka nowa, jak wiadomo, przeznaczona na budowę kolei, była puszczoną po kursie 93 za papier 5 procentowy. Stosunkowo zatem do stanu targu pieniężnego, warunki mogą być uważane za pomyślne dla rządu.

— Podaliśmy opis pomnika Katarzyny II, którego uroczyste poświęcenie odbyło się 6 grudnia. Opisy samej uroczystości nadeszły późno, albowiem najprzód podać je musiały pisma urzędowe. Dziennikom niewolno wspomnieć o żadnym kroku, któregokolwiek z członków rodziny carskiej, bez oddzielnego pozwolenia ministra dworu, zatem i odkrycie pomnika mogło być tylko przepisane z urzędowego raportu, i trzeba było oczekiwać na te przedruki. Zdaje się nawet, że pismom niewolno czynić uwag o pomniku samym, ponieważ modele wszystkie były oglądane przez Cara i poprawiane stosownie do jego uwag. Niemożna zatem doczekać się oceny artystycznej pomnika.

Uroczystość 6go grudnia była li tylko wojskową. Place i ulice zajęły wszystkie wojska konsystujące w Petersburgu i okolicach w liczbie 41 batalionów piechoty, 36 szwadronów jazdy i 130 dział. Car osobiście dowodził ruchami armii, a carowa wyjechawszy w powozie, następnie z okien biblioteki przyglądała się poświęceniu pomnika. Wojsko z odkrytemi głowami stało w około, a po ukończeniu modlitw 360 wystrzałów i ura całej armii zakończyło tę dziwnie ponurą uroczystość, w której nikt nie przemówił ani wyrazu. Trudno sobie wyobrazić, aby podobna scena mogła się powtórzyć w innym kraju. Pomniki wszędzie stawiają bohaterom narodowym, mają one być żywem odbiciem dziejów i uczuć, świetnych czynów lub zasług. Wszędzie też biorą udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika reprezentanci narodu, wszędzie do uroczystości należy wyliczenie zasług osoby, której pamięci poświęcają pomnik, wszędzie następuje oddanie publiczne pomnika pod opiekę władzy mającej nad nim czuwać. W Rosyi Car milcząco dowodzi niemem żołdactwem, a ukaz poprzedniego dnia ogłoszony oznajmia władzę, której polecono czuwać nad pomnikiem. Jedyny okrzyk ura! i huk dział przerywał ciszę, z jaką odbywało się uroczyste święto narodowe.

Podobnie bezduszny charakter miała uroczystość śgo Jerzego, ale też to była więcej parada wojskowa, aniżeli święto; a jako taka skończyła się śniadaniem dla wojskowych i obiadem dla wyższych dostojników. Na obiedzie znajdowali się pruscy jenerałowie, oraz jenerał saski Fabrice, który właśnie przybył w tym czasie wręczyć Carowi list swego monarchy, zawiadamiający o wstąpieniu na tron saski.

— *Goniec Urzędowy* podaje rachonek budżetowy za r. 1872. Szczegółowego jednak sprawozdania jeszcze nie umieścił. Ze znanych cyfr pokazuje się, że budżet tak dochodów jak wydatków przedstawia ogromne różnice od preliminarza. Dochody były obliczone na 489 milionów rubli wyniosły zaś w rzeczywistości przeszło 523 miliony. Wydatki także zamiast 487 milionów wzrosły do 522 milionów z górą. Szczęśliwy rezultat przychodów sprawił to jednak, iż pozostała jeszcze nadwyżka 629,721 rubli. Dochody w przeciągu ostatnich lat pięciu wzrosły o 24%, gdy wydatki powiększyły się tylko o 18%; to też kiedy pierwej budżety zawsze wykazywały niedobór, w dwóch ostatnich latach 1871 i 1872 uzyskano nadwyżkę około 8 milionów rubli. Z tej nadwyżki część obróconą została na pokrycie dawniejszych niedoborów, o ile te nie zostały zaspokojone z innych źródeł, a reszta 4 milionów rubli została do użycia w następnych latach. Korzystny stan finansów widzi minister skarbu również w tem, iż w ostatnich 3 latach spłacono 54 miliony długu państwowego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 13 grudnia. W celu uchwalenia budżetu miejskiego na r. 1874, posiedzenia Rady miasta odbywać się będą w przyszłym tygodniu w poniedziałek i wtorek, a w potrzebie także we środę. Zdaje się, że obrady nad budżetem pójdą spiesznie, a wygotowany preliminarz nie dozna zmian.

— Minister Ziemiałkowski, jakoteż wielu deputowanych przejechało wczoraj wieczór z Wiednia do Lwowa.

— Wczoraj w dworcu tutejszym lokomotywa zgruchotała rękę stróżowi kolei północnej Józefowi Mużykowi przez własną jego nieostrożność i chęć pośpiechu. Oddano go do szpitala Św. Łazarza.

— Dr Aleksander Kremer prosi nas o umieszczenie następującego zawiadomienia:

Z przyjemnością przychodzi mi donieść szanownej publiczności, że paka z książkami i przyrządami kościelnemi zebrana ofiarnością mieszkańców naszego miasta dla osadników polskich w Ameryce północnej doszła do przeznaczonego celu. Odebrał ją dopiero w końcu listopada X. Ksawery Kralczyński, kapucyn w Milwankee, a powodem tego spóźnienia, jak mi donosi, było głównie to, że statek parowy, na którym płynęła ze Szczecina, uległ na morzu wypadkowi pęknięcia kotła, i przy pomocy innych statków zamieniony na żaglowy, w sierpniu do Nowego Jorku dopłynął.

A. Kremer.

— Nieustannym skargom na tamowanie wolnego przechodu i przejazdu w ulicy Lubicz, przerżniętej koleją żelazną, ma być podobno położony koniec w roku przyszłym przez zniżenie tej ulicy tak, aby pociągi kolei chodziły po moście wzniesionym nad ulicą, jak to jest w ulicy Kopernika. Wszelako nie w tym jednym tylko punkcie utrudniona jest komunikacya; bo zaraz na pierwszem przerżnięciu koleją gościńca za rogatką warszawską, którędy idą wszystkie dowozy zboża i innych produktów z Królestwa Polskiego, w dni szczególniej targów zbożowych trzeba wyczekiwać po całych godzinach na otwarcie wolnego przejazdu. W tem miejscu bowiem zastawiają drogę nie tylko pociągi idące dalej lub przybywające, ale odbywa się tam przesuwanie i ustawianie wagonów dla całego ruchu kolejowego na kolejach północnej i galicyjskiej. Z tego powodu droga bywa tam zastawianą po całych dniach wagonami. Bywają też dość częste wypadki płoszenia koni pociągami, a nie można o to winić woźniców, gdyż każdy wóz jedzie aż do zapory i czeka otwarcia jej. Jeden z obywateli, który często narażony jest na czekanie z końmi za rogatką warszawską, pisze nam, iż należałoby nadsypać drogę warszawską, żeby górowała ponad kolej; ale nie wiemy, ktoby mógł lub chciał tak ogromne ponosić koszta nasypu: czy zarząd kolei czy powiat, nigdy zaś miasto, albowiem miejsce to leży po za obrębem jego. Sądzimy, że nie wcześniej złe to zmieni się, aż przyjdzie do wystawienia nowego dworca kolei galicyjskiej; zamiar ten jednak, jak słyszymy, nie rychło jeszcze wykonany będzie, albowiem dworzec ten spowodowałby zmianę kierunku kolei galicyjskiej pod Krakowem, gdyż chcianoby przy tej sposobności obyć się jednym mostem na Wiśle, zamiast jak jest dzisiaj, że przez obie odnogi Wisły iść musi kolej. Oszczędzenie mostu jednego byłoby korzyścią przy tej zmianie, a nowy dworzec stanąłby w miejscu dość obszernem dla wszelkiego rodzaju budynków i przesuwania wozów. Ustałoby przez to wielkie nagromadzanie wagonów między dworcem kolei północnej, a rogatką warszawską, oraz zajmowanie wagonami mostów.

— Dokończenie dziewiątej listy składek na budowę domu Towarzystwa Dobroczynności dla starców i sierot w Krakowie:

Za pośrednictwem X. kan. Wilczka: (pp. X. Wilczek 20 złr., X. Partykiewicz 2 złr., X. Bölstrag 2 złr.) — razem 24 złr.; za pośrednictwem p. Franciszka Eberhardta profesora w Rzeszowie (pp. Kazimierz Badeni 10 złr., Wojciech Kalinowski i Antoninaa Chlatki po 5 złr., Wojciech Karnicki, Antoni Kurpiński, Ignacy Szaiter i Schön prezes sądu po 2 złr., Władysław Dudczyński 1 złr., Anna Doleżal 50 c.) — razem 29 złr. 50 c.; za pośrednictwem X. Wincentego Boczkowskiego kapelana zakładu Tow. Dobr.: (pp. N.N. 150 złr., N. N. 80 złr., bezimienny i p. Zaleski po 10 złr., X. W. Boczkowski 5 złr. 2 c, N. N. 5 złr., Idalia Rolli i Albert po 3 złr., Ant. Kazane i bezimienny po 2 złr., Helena i Michał 1 złr. 50 c., pp. Maliszewski, Marcyanna, babki w Zakładzie T. D., starcy w Zakładzie T. D., A. Rozmanith, Cholewicz, Józef Rolli, Marya Rolli, Marya, Józef, Kamila i Wincenta, Załuska, Lucyna, Wiktorya Bronieska, Franciszka Rycerska, N. N., Jan, Prota Pranowska po 1 złr., pp. Agnieszka, Urszula, Helena, Eleonora Kaudelka, Zofia Marysowna, Stasio po 50 c., Sala 13ta dziadków w Zakładzie T. D. 53 c., Józefa Gawlikowska i Maryanna po 40 c., Maryanna Pietrzykowska 30 cent., Joasia 25 centów.) — razem 294 złr. 40 c. Ogółem dziewiąta lista składek wynosi 492 złr. 90 c. Poprzednio wykazano 3682 złr. 65 centów, łącznie przeto zebrano dotychczas 4175 złr. 55 centów.

— **Z pod Krakowa** 12 grudnia.

(*X. F.*) Czytając każde sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej, a mianowicie podnoszenie kwestyi uporządkowania miasta, ciekawie i z niecierpliwością chciałem w planie uporządkowania miasta ujrzeć jedno miłe ustronie, oddalone w prawdzie od tych miejsc, które Sekcya w opiekę i do serca wzięła, należące jednak do całości miasta, a nawet starsze wiekiem od niektórych części jego. Pomimo całego przywiązania do tego miejsca, nie mogę dopatrzeć ani jednego przyjaciela w Radzie miejskiej tego ustronia, któryby je troskliwą opieką adoptował do całości miasta. Mam tu na myśli małą uliczkę, prowadzącą do starożytnego kościoła Ś Katarzyny, do kościoła św. Michała na Skałce. Wspomnienie tego kościoła nasuwa wszakże ważną i obszerną kartę historyi naszej przeszłości, dla tego nie jest obojętnym dla naszych ziomków z zakordonu; każdy z nich dąży tu, aby się pomodlić na miejscu śmierci św. Stanisława, patrona całego kraju naszego, prosić Go o lepszą przyszłość, każdy dąży tu, aby oddać cześć zwłokom spoczywającym przy tym kościele wiekopomnej pamięci historyka Długosza. Jakiegoż rozczarowania doznać muszą miłośnicy i czciciele tego miejsca, gdy do niego brnąć muszą wśród błota, bez żadnego bruku; dodajmy: gdy odwidzenie tego kościoła wypadnie w oktawie św. Stanisława w orszaku kapituły katedralnej i wszystkiego duchowieństwa krakowskiego, która to procesya corocznie z głową tego swiętego solennie się odbywa, jakież zdziwienie każdego obcego nastąpi?

Oby powyższe uwagi stały się bodźcem dla Sekcyi uporządkowania miasta!

— Strażnik policyjny przytrzymał wczoraj na tandecie Jana Izdebskiego i Franciszka Ziębę włościan z Bińczyc, gdyż po pijanemu pobili tandeciarza, z którym się targowali. Dwóch ludzi skradło wczoraj płótno w kramach przy ulicy Stolarskiej; jednego z nich przytrzymano, Jakóba Turka cieślę z Krowodrzy. Tomasz Bytomski wyrobnik z Chrzanowa sam zgłosił się wczoraj do policyi i obwinił się o kradzież surduta w Bochni. Prawdopodobnie chciał znaleść w areszcie przytułek.

— **Limanowa** 11 grudnia.

Bawiąc w starostwie Limanowskiem, przekonałem się że w tych stronach jest w umysłach ludu ciemno jak w rogu, chociaż są gminy po 300 domów liczące, które mogłyby utrzymać szkołę, brak jednak chęci i obojętność, a oraz brak wpływu wyższego nie zachęca do otwierania szkółek. Natomiast wieś Stare Rybie, która zaledwo 30 numerów liczy, posiada nową dosyć piękną szkółkę wystawioną mimo oporu gminy i braku funduszów gminnych, jedynie staraniem przełożonego gminy Kruczka. W podobny sposób gdyby inne gminy postępowały, mogłyby wystawić szkoły, nie narażając się na wielkie wydatki. Przełożony rzeczonej gminy, grosz po groszu gromadził, i mimo przeszkód ze strony gminy budowę do skutku doprowadził. Gmina widzi też owoce tej pracy i uznała już potrzebę szkoły.

— X. Szymon Turżański, gr. kat. proboszcz w Horodyszczu, umarł d. 21 paźdz. Parafia ta liczy 1083 dusz; patronem jest gmina szlachecka w miejscu. X. Ludwik Kozik, proboszcz obrz. łac. w Zawadzie, przeniesiony na probostwo do Dąbrowej; administratorem w Zawadzie został X. Aleks. Gajdecki z Dąbrowej. Probostwo opróżnione w Zawadzie liczy 2710 dusz; patronem jest klasztor Bernardynek w Staniątkach; kongrua wynosi 420 złr. X. Ludwik Albus, franciszkanin we Lwowie, uwolniony został z posady kooperatora w Winnikach, a jego miejsce objął X. Wacław Mokrzycki, były administrator w Bóbrce. X. Józef Babiński, wikary w Baranowie przeniesiony na wikarego do Mielca, a na jego miejsce przybył z Mielca X. Michał Obrochta. X. Jan Buczyński został wikarym w Jazowsku. X. Józef Kuriński wikary w Grzybowie, przeniesiony do Jarowska. X. Aleks. Baczyński, wicerektor gr. kat. seminaryum we Lwowie, mianowany zastępcą profesora katechetyki i metodyki w miejsce deputowanego w sejmie i Radzie państwa X. Gabryela Krzyżanowskiego. X. Michał Andykowski objął zarząd gr. kat. w Bratkowcach po śmierci X. Mikołaja Harasiewicza. X. Julian Wędziłowicz kooperator gr. kat. probostwa w Rudzie lasowej, uwolniony został z tej posady.

— *Kuryer Warszawski* donosi: W tych dniach rozdano w Warszawie dyplomy i krzyże pamiątkowe, przysłane ze strony francuskiej tym z naszych lekarzy, którzy należąc do konwencyi genewskiej międzynarodowej, nieśli pomoc obu armiom walczącym w czasie ostatniej wojny francusko-pruskiej. Honorową tę oznakę stanowi krzyż bronzowy, zawieszony na białej wstążce i opatrzony stosownym w języku francuskim napisem. W Królestwie następujące osoby krzyżem tym ozdobione zostały: pp. Sobański Feliks, Jefremowski i Schmidt, profesorowie uniwersytetu warszawskiego, oraz lekarze: Gutwein, Kisielski, Kosmowski, Ostrowski, Rode, Rostkowski i Szczygielski. Podobno takiż sam dowód uznania ma przysłać i strona pruska.

— Stan królowej Elżbiety, wdowy po Fryderyku IV znacznie się pogorszył, gdyż przystąpiło zapalenie płuc.

— Dyrektor ruchu kolei zachodniej Michel dostał dymisyę i rad nie rad musi poprzestać na skromnej płacy 7,000 złr. rocznie. Powodem tego nieszczęścia było, że na tej kolei zdarzyło się nieszczęście jakiemuś rosyjskiemu radcy stanu, który nogę miał strzaskaną a w pociągu tym siedział nadto prezes ministrów książę Auersperg. Gdyby za każdą złamaną nogę czekała zarządzcę ruchu dymisya, nie nastarczonoby na tą posadę kaudydatów. Ale nie każdy co nogę straci na kolei ma szczęście być radzcą stanu rosyjskim, ani też nie wszystkiemi kolejami jeździ ks. Auersperg, i tak nigdy on nie jeździł był koleją czerniowiecką — wtedy gdy należała do karkołomnych.

— Most pod Buffalo łączący Kanadę ze Stanami zjednoczonemi ukończony został. Trzy lata nad nim pracowano. Lubo plan postawienia mostu na Niagarze nie jest nowy, lecz dopiero w r. 1870 zebrano potrzebny kapitał 1 miliona dolarów na jego budowę. Most ten ma długości 3651 stóp i składa się z trzech łuków: pierwszy na 1967 stóp od brzegu kanadyjskiego do Square Island, drugi przez Square Island 1167 stóp, a trzeci 517 stóp do brzegu amerykańskiego. Dawniej musiano z niebezpieczeństwem własnego niemal życia przebywać łodziami tę ogromną i bystrą rzekę, a teraz pociągi kolei żelaznej zbliżą Montreal stolicę Kanady z krajami zachodnio-północnemi Unii amerykańskiej, tak iż Montreal będzie tych krajów bliższym aniżeli Nowy Jork.

Teatr. W niedzielę dnia 14go grudnia, po raz drugi: *Rosenmüller i Finke*, komedya w 5 aktach Töpfera przerobił z niemieckiego p. J. Chęciński.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 centów, w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 12 grudnia pochmurno; termometr od — 1·6 doszedł do + 1·8 R. Barometr idzie napowrót w górę; rano 13 o godzinie 6ej stan jego był 335·30, termometru — 3·4 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 14 grudnia: Śgo Nikazego biskupa; w poniedziałek dnia 15 grudnia: Śgo Irenensza męczennika.

Sprawy sądowe.

Kraków 13go grudnia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 15 b.m.: Heleny i Tekli Salomonowicz o morderstwo; Reginy Trocówny o kradzież; Marcina Sudy o kradzież; Piotra Lotkiewicza o kradzież; Henryka Reisingera o kradzież.

We wtorek d. 16 b. m.: Maryanny Mamczarczykowy o dzieciobójstwo; Jędrzeja Matuszczyka o zabójstwo; Bartłomieja Milka o zaniedbanie dozoru; Jana Koczwary o kradzież, Kazimierza Szwieca o gwałt publiczny; Wawrzyńca Gawora o ciężkie uszkodzenie ciała.

We środę d. 17 b. m.: Ignacego Dembowskiego o kradzież; Jana Cebulasa o podpalenie; Ludwika Bestochy o kradzież; Maryanny Ciślak o gwałt publiczny; Wawrzyńca Filasa o kradzież.

We czwartek d. 18 b. m: Jędrzeja Myśliwca o kradzież; Szczepana Noska o gwałt publiczny; Wincentego Moksy o kradzież; Franciszka i Katarzyny Sikorów o kradzież; Jana Śmiecha o kradzież.

W piątek d. 19 b.m.: Jakóba Kubicy o oszustwo; Antoniego Adamczyka o kradzież; Jana Pandrysa o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia; Jana Kozłowskiego o kradzież; Jędrzeja Myszki o kradzież; Jana Zięcika i Franciszka Wyrdy o kradzież. Izraela Majera rozprawa przed sądem przysięgłych.

W sobotę rozpraw nie ma.

Proces Bazaina.

Po zagajeniu przez prezydenta posiedzenia w d. 25 listopada, jenerał Boyer zeznaje, iż marszałek nieotrzymawszy żadnej wiadomości od jenerała Bourbakiego, ani o nim, zwołał radę wojenną w d. 10 października. Rada, której szczegóły podaje jen. Boyer powzięła uchwałę, aby z nieprzyjacielem wejść w układy i w tym celu uzyskać od ks. Fryderyka Karola przepustkę dla jednego z oficerów francuskich do Wersalu. W tej radzie oświadczyli wszyscy jenerałowie z wyjątkiem jednego, że nie uznają rządu 4go września i pozostaną wierni przysiędze złożonej cesarzowi. Owym wysłańcem do Wersalu był sam jen. Boyer, któremu towarzyszył oficer pruski. Wyjechawszy z Metz 12go przybył jenerał do Wersalu 14go. Tam przyjęty był przez Bismarka, któremu wyłuszczył swoją misyę i pytał go o Regniera. Bismark mówił, że Regnier miał z sobą podpis, cesarzewicza i że przywoził z Hartings propozycyę układów, uważał on go za emisaryusza cesarzowej i polecił mu udać się do Metz. Regnier dobrze był przezeń przyjęty, gdyż rząd niemiecki traktować chciał tylko z rejentką. Gdy świadek rzekł, że upoważniony jest traktować o konwencyę, na mocy której armia mogłaby opuścić Metz. Bismark odpowiedział: „Na takie tylko zezwolić możemy warunki, jakie otrzymała armia sedańska“. „Na takie warunki przystać nie możemy“ odrzekł świadek. Wtedy Bismark wyprowadził go do ogrodu, aby być sam na sam i odezwał się w te słowa: „Oba walczące narody zarówno pragną pokoju, chcą go konserwatyści, którzy są najsilniejszymi, chcą go północne okolice Francyi, w których handel ustał w skutek wojny. My chcielibyśmy wrócić do naszej ojczyzny, którąśmy nie z naszej winy opuścili. Rząd nasz nie może rokować z rządem 4go września, wybory dotąd nie przyszły do skutku. Między Paryżem i Tours panuje rozdwojenie, Paryż nie chce wyborów, bo nie spodziewa się osiągnąć większości“. Dodał nadto Bismark, że rejentka powinna mieć armię, na którąby liczyć mogła i wypytywał o ducha armii w Metz. Jenerał odpowiedział, że armia pozostanie wierną przysiędze. „Więc wyślijcie kogo do cesarza, lub cesarzowej z zapytaniem, co ma począć armia w Metz. W Paryżu mówił Bismark panuje anarchia. Prowincye północne żądają załóg niemieckich, aby ich broniły przed wolnemi strzelcami. Południe nie słucha rządu w Tours. W Marsylii i Lugdunie zatknięto czerwoną chorągiew i ogłoszono komunę. Francya posiada tylko jedyną armię w Metz, bo armia loarska pobitą została pod Orleanem“. Następnie rzekł kanclerz, że zapytać się musi króla co do konwencyi.

Nazajutrz przybył Bismark o godzinie 2iej do jenerała Boyer, oświadczając że jenerał Moltke i minister wojny nie zgadzają się na żadne ustępstwa i król przystając na to, chce tylko z cesarzową zawrzeć pokój. Jenerał wyjechał 15go wieczorem z Wersalu i przybył 17go do Metz o godzinie 2 po południu. W podróży był ściśle strzeżonym, tak, że w Bar-le-Duc parę słów mógł tylko pomówić z jenerałem Bompard. Przybywszy do Metz, uwiadomił o wszystkiem marszałka, który zwołał radę wojenną na godzinę 10 nazajutrz, gdzie jenerał Boyer zdawał sprawę z swej misyi. Byli tam jenerałowie korpusów, gubernater Metzu, dowódzcy artyleryi i inżynieryi i jen. Changarnier. Przedłożył marszałek pytanie, czy należy dalej rokować z nieprzyjacielem? Zanim odpowiedź miała nastąpić, udali się jenerałowie korpusów do swych kwater dla zasięgnięcia opinii swych jenerałów. Na ponownem zebraniu rady o godzinie 3, każdy z jenerałów wypowiedział swe zdanie, nie wyjmując jenerała Changarnier, który oświadczył się za rokowaniem za pośrednictwem cesarzowej. Uchwalono przeto 5 głosami przeciw 2 wysłać jenerała Boyer do cesarzowej. Marszałek Bazaine zażądał przepustki dla Boyera, który 19go października o 1ej po południu przybył do kwatery ks. Fryderyka Karola, gdzie go przyjął zamiast księcia jenerał Stiehle. Uważano go za parlamentarza i miał oczy zawiązane, przebywając forpoczty niemieckie. 20go o 7ej rano był w Saarbrüken, gdzie przenocował, 21go w Brukseli, a 22go w Londynie. Tego samego dnia przyjęła go cesarzowa, której wręczył listy od marszałka Bazaina i jenerała Frossarda, i opowiedział jej o podróży swej do Wersalu i warunkach Bismarka. Cesarzowa zmieszała się zrazu, później dopiero po dłuższem namyśle wygotowała depeszę do Bismarka, którą Boyer odniósł do posła niemieckiego w Londynie z prośbą, aby ją przesłał do głównej kwatery. Depesza żądała dwutygodniowego rozejmu i pozwolenia zaopatrzenia się w żywność. Rozejm miał doprowadzić do zawarcia pokoju. Boyer wróciwszy od posła, prosił cesarowej w obec kilku osób, aby przyjęła warunki, które były następujące: 1) Armia w Metz stanie po stronie Cesarzowej. 2) Cesarzowa wyda odezwę do narodu zapowiadającą pokój. 3) Cesarzowa podpisze warunki pokoju. Bismark nie podał warunków, pod jakiemi miał być pokój zawarty, co niepokoiło cesarzowę. 23go wysłano powtórnie depeszę do Wersalu z zapytaniem o warunki. Ponieważ odpowiedź nie nadeszła, telegrafowała cesarzowa 23go wprost do króla. 25go nadeszła dopiero odpowiedź od Bismarka, która oświadcza, że dwutygodniowy rozejm jest niemożebny, że armia w Metz nie zrobiła żadnej demonstracyi na rzecz cesarzowej, a cesarzowa nie zamianowała żadnego delegata, z tego powodu armii z Metz wypuścić nie można. 27go nadeszło z Tours pismo do cesarzowej z 24go, z zawiadomieniem o formowaniu armii lyońskiej i prośbą, aby temu nie przeszkadzała. Cesarzowa odpisała natychmiast, że od kapitulacyi Metzu nie dnie, lecz już godziny tylko dzielą. Boyer otrzymał 27go wieczorem pismo od posła niemieckiego o kapitulacyi Metzu, które przesłał cesarzowej, nie mając odwagi wręczyć je osobiście. 29go opuścił Londyn. Cesarzowa, jak mówi Boyer, dla tego tylko skłoniła się do układów, iż Bismark oświadczył, że rząd niemiecki będzie dla niej względniejszym. Nie byłaby ona nigdy zgodziła się na ustąpienie terytoryalne, co powtarzała kilkakrotnie. Boyer mówi jeszcze o swej podróży do Kassel, gdzie się znajdował Bazaine, który mu kazał udać się do Brukseli. Pozostał on tam, gdyż poseł francuski Tachard nie radził mu wracać do Francyi.

Posiedzenie trwa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie targowe
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Kraków d. 12 grudnia.

Na dzisiejszym targu naszym objawiła się widoczna chęć sprzedaży, tak przez obywateli jak i kupców; młyny zaś kupcy miejscowi i zagraniczni wstrzymywali się od zakupna, skutkiem czego nastąpiło mdłe usposobienie, które zwykle w obecnym czasie przedświątecznym się objawia; usposobienie to jednak jest tylko chwilowe, gdyż potrzeby zagraniczne nie zmniejszyły się i eksport nasz po świętach w całej sile rozwinąć się winien.

Pszenica tylko wyborowa i w małych partyach mogła choć z trudnością po niższych cenach być sprzedawaną; większe zaś partye i średnie gatunki nawet po znacznie zniżonych cenach nie znajdowały nabywców.

Żyto. Wyborowe gatunki miały łatwy odbyt, średnie zaś bez pokupu.

Jęczmień. Dowóz znaczniejszy i ofiarowania zwiększone, skutkiem czego sprzedaż nawet po znacznie niższych cenach nader utrudniona.

Owies również znacznie dowieziony, przy braku pięknych gatunków po niższych cenach ofiarowany.

Nasiona olejne i strączkowe bez zmiany.

Waga cłowa netto:

Pszenica:	biała polska	za 190 funt.	złr.	12·—	13·—	14·25
	czerwona	„ „	„	10·—	12·—	13·75
	żółta galicyjska	„ „	„	—·—	—·—	—·—
	podolska	„ „	„	10·—	12·—	13·75
Żyto:	polskie	za 180 funt.	złr.	9·—	9·25	10·—
	podolskie	„ „ „	„	8·—	9·—	9·50
Jęczmień:	wyborowy .	za 158 funt.	złr.	8·—	8·25	8·50
	na paszę	„ „ „	„	6·75	7·—	7·50
Owies:	. . . .	za 112 funt.	złr.	3·75	—·—	4·50
Groch:	kuchenny . . .	za 200 funt.	złr.	—·—	—·—	—·—
	na paszę	„ „ „	„	8·50	9·50	10·50
Fasola	. . . .	„ „ „	„	9·—	9·50	10·—
Nasiona olejne:	Rzepak	za 168 funt.	złr.	9·75	10·25	10·50
	Rzepik	„ „ „	„	—·—	8·50	9·50
	Lnica	„ „ „	„	—·—	9·25	9·50
	Siemie lniane	„ „ „	„	—·—	11·25	11·75
Koniczyna:	biała . . .	za 200 funt.	złr.	—·—	48·—	55·—
	czerwona	„ „ „	„	—·—	45·—	50·—

Talar 1·70, rubel 1·54 $1/2$.

Kraków 13 grudzia.

Rada Zawiadowcza *Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu* w Krakowie, na posiedzeniu w dniu dzisiejszym odbytem, uchwaliła wypłatę na poczet dywidendy z zysków r. 1873, kuponu styczniowego 1874 od akcyi pierwszeństwa Banku po złr. **5**, od akcyj zaś Zakładowych po złr. **4**, to jest w stosunku 5% od wpłaconego na te akcye kapitału.

Czytamy w *Gazecie Narodowej* następujące zalecenie Banku galic. dla handlu i przemysłu, które ze strony obywatela zamożnego i poważanego wyszłe, nie może być uważane za zwykłą reklamę:

Z Pokucia. Mam sobie za miły obowiązek podać do wiadomości panów gospodarzy, że li tylko przez Bank galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie można korzystnie produkta nasze spieniężać, w dowód czego przytoczę daty, które wykażą dobre skutki ze sprzedaży zboża mego temu bankowi w komis danego, a mianowicie: w przeszłym miesiącu dostawiłem pszenicę, żyto, jęczmień, do stacyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Korsów. Jednakowoż z braku środków musiałem udać się do parowego młyna w Stanisławowie, który worków mi dostarczył i z tejże przyczyny musiałem pewną ilość na rachunek parowego młyna do Stanisławowa wyekspedyować, resztę zaś do Krakowa.

Nadmienić tu muszę, że ceny z powodu solidarnego związania kupców żydów były dość niskie w porównaniu z ceną zboża na targowicach zagranicznych itd., za pszenicę 10 złr. 70 ct., żyto 7 złr. 70 ct., jęczmień 5 złr., w Stanisławowie, a wiadomo nawet, że obywatele zamożni sprzedali pszenicę po 9 złr. 50 ct.! ceny

te mi konweniować w żaden sposób nie mogły. Udałem się więc do Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie, natychmiast otrzymałem worki na zboże i do 14 dni w Krakowie było sprzedane, a mianowicie uczyniła mi pszenica 12 złr., żyto 8 złr. 50 ct., jęczmień 6 złr. 50 ct., loco Korsów. Te więc ceny utrzymują mnie w przekonaniu, że my gospodarze li tylko na żydów pracujemy, bo ci nie wiedzieć z jakiej racyi haracz tak wysoki pobierają, a my dobrowolnie go oddajemy i jeszcze nie od jednego z obywateli zamożnych słyszałem: „to u mnie kupiec, co na stół pieniądze daje choćby 2 złr. taniej na korcu, jak są ceny“. Czyby nie wypadało już raz z tego nałogu wyjść i solidarnie się związać, aby naszą pracą nie wzbogacać wrogów kraju, którzy dotąd nas uważają i pochlebiają, dopokąd widzą, że jest nadzieja na zyski i mogą nas jak cytrynę wysysać. Przeto składam niniejszem najszczersze podziękowanie Wydziałowi komisowemu tegoż Banku i polecam każdemu obywatelowi, którego obchodzi dobro kraju i swój własny interes.

M. Teodorowicz.

Ustawo ekonomiczna.

Jak można było przewidzieć poprawka Izby panów utrzymała się w Izbie niższej. Ministrowi służy prawo rozporządzenia, gdzie i jakie papiery publiczne mają być brane w lombard przez kasy zasiłkowe.

Skuteczność użycia ustawy na podniesienie dobrobytu w tej części monarchii, dla której ustawa uchwaloną została, zależy jedynie od zasad, jakiemi się będzie rządził p. minister przy wydawaniu odnośnych instrukcyj.

Jeśli instrukcye te zostawią szerokie pole instytucyom wiedeńskim do korzystania z lombardu kas zasiłkowych i to bez różnicy celów, na jakie je użyją, to ustawa obecna będzie miała to smutne znaczenie, że kraj cały, upadający pod ciężarem skutków sprowadzonych matactwami giełdy wiedeńskiej, składać się będzie, nie tyle na ratowanie poszkodowanych przez podstępne zabiegi giełdowe, bo ci prawie wszyscy potracili już swe zaliczki i papiery sprzedane zostaną tylko na pokrycie banków, które je w lombardzie zatrzymały, ale raczej składać się będzie na wyłączne prawie ratowanie tych, którzy odzierając poprzednio łatwowierną publiczność w końcu w wyrachowaniu swem spekulacyjnem się pomylili i część strat, dla publiczności już całkiem niepowetowanych, sami też ponieść musieli. Byłoby to ośmielaniem na przyszłość dążeń tego rodzaju, gdyby mogło mieć w tym kierunku doniosłość praktyczną. Ale całą tę część ośmdziesięciomilionowej pożyczki, którą po odciągnięciu strat nieodzownych przy jej zaciąganiu, po odliczeniu kosztów na zamierzoną budowę kilku linij kolejowych i po udzieleniu nieuniknionej już pomocy, jakiej w każdym razie handlowi i przemysłowi udzielić wypadnie, na zasilenie giełdy użyć będzie można, liczyć tylko należy, w obec strat z różnicy obecnych, a dawnych kursów na $1\frac{1}{2}$ miliarda obliczonych, za kroplę wody w morze rzuconą.

Materyalnej pomocy państwo giełdzie wcale skutecznie przynieść nie może. Może tylko wesprzeć ją moralnie i drogą zarządzenia dobrze obmyślonych środków do ułatwienia stósownych operacyj służących.

Miejmy więc nadzieję, że pan minister, w obec niezaprzeczalności powyższych uwag rządzić się będzie zasadami jedynie z dobrem kraju zgodnemi.

Jeśli pan minister ograniczy swą pomoc przeznaczoną dla giełdy, na ułatwienia w fuzyonowaniu się tych instytucyj, które szczerze pragną tego i tylko dla braku chwilowych środków uczynić tego nie mogą, jeśli przytem użyje całej potrzebnej na to energii, żeby i w tym ścieśnionym zakresie nie dopuścić żadnego pozornego działania; jeśli nadto ułatwień tych udzieli tylko pod warunkiem, że banki drogą zamiany dostarczą sobie wzajemnie przeważnej części akcyj do redukcyi kapitałowej potrzebnych, a tylko na dokupienie reszty akcyj niemogących wpłynąć drogą zamiany, korzystać będą z funduszu kas zasiłkowych i tego ściśle przypilnować każe, to pomoc w ten sposób giełdzie niesiona, chociaż zawsze z uszczerbkiem dla handlu i przemysłu i z krzywdą dla podatkujących udzieloną zostanie, przyczyni się przynajmniej do rekonwalescencyi giełdy, jako niezbędnego targowiska papierów, a przyczyni się do niej drogą protegowania tylko takich papierów, które nabrać przez to mogą prawdziwej wartości. Wynikająca też ztąd możność wypłacenia kuponu styczniowego zasłonić może publiczność od strat, które dziś na pewno przewiduje.

Ale każdy krok po za tę granicę stawiony, byłby niewłaściwym.

Przeważna część pożyczki należy się, o ile jej koleje nie zabiorą, handlowi i przemysłowi, którego w Wiedniu prawie wcale nie ma, a który się podług warunków jeograficznego położenia przeważnie po prowincyach rozsiedlił. Tutaj i poprawka Izby wyższej może nawet znaleźć zastosowanie odpowiednie celom dźwigania upadającej pracy produkcyjnej. Wiadomo, że w czasie długiej stagnacyi handlowej i braku pokupu na wyroby przemysłu znaczna część kapitałów, pracująca zwykle w handlu i przemyśle, ulokowała się chwilowo w efektach giełdowych i wycofać się z tej lokacyi przed nastaniem przesilenia nie zdążyła.

Przy znajomości stosunków miejscowych — a tylko w ręce obznajmione z niemi wypada oddawać zarząd kas zasiłkowych — łatwo będzie można rozróżnić te kapitały od kapitałów spekulujących i drogą odpowiedniego zastósowania prawa przyjmowania w lombard efektów giełdowych oswobodzić część jakąś tych kapitałów na rzecz handlu i przemysłu.

Prowincye dorzucające swój grosz ciężko zapracowany do opłacania prowizyi od zaciągnionej pożyczki, mają prawo się domagać, żeby w równej mierze były uwzględniane jak Wiedeń. Izby handlowe, których zadaniem jest strzedz interesu swoich obrębów pod względem potrzeb wszelkiej pracy produkcyjnej, powinny przejąć się tą razą silnie obowiązkiem swego zadania i nie szczędzić zabiegów, których niedostateczność mogłaby łatwo pokrzywdzić obszary powierzone ich pieczy.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 11 grudnia.

Posady: Pocztmistrzów w Oświecimiu, Dubiecku i Gródku, expedyentów pocztowych w Pogórskiej Woli i w Gromniku, podania w trzech tygodniach.— Adjunkta sądu pow. w Jaworowie, podania do 31 grudnia.— Zastępcy nadprokuratora w Krakowie, podania do 25go grudnia.

Edykta: W sądzie pow. w Samborze 9go lutego licyt. egz. real. N. 74-75, 29 stycz. real. N. 15, 28go stycznia realn. N. 17, 5go lutego realn. N. 62 i 63, 4go lutego realn. N. 12 w Łanowicach, 27go stycznia realn. N. 5 w Mostkowicach, 3go lutego realn. N. 18 w Torczynowicach, 30go stycznia realn. N. 283 w Kulczycach, 6go lutego real. N. 55 w Pinianach.— W sądzie pow. w Krościenku 22go stycznia licyt. egz. realn. N. 16 w Łączkach.— Sąd kraj. krakowski zawiadamia J. A. Grünfelda o nakazie zapłaty 1100 zł. J. Propperowi.— Sąd pow. w Bełzie donosi o uznaniu Antoniego Petryszyna właściciola gruntu w Cebłowie, oraz Pasika Bahniuka gospodarza w Hulczu za marnotrawców.— W sądzie pow. w Szczercu 15go stycznia licyt. egzek. realn. N. 110 w Łanach. — Sąd pow. w Załoścach wzywa Andrzeja Krompa, aby się w przeciągu roku zgłosił do spadku po ojcu swoim.— Sąd kraj. lwowski zawiadamia Gerszona Serbera i Samuela Rechesa o nakazie zapłaty 242 zł. galic. bankowi hipot.

Obwieszczenia: W dyrekcyi poczt 31go grudnia licyt. przez oferty w celu sprzedaży około 200 cetnarów zużytego papieru.— Sąd kraj. krakowski donosi o wpisanu firmy: „Joel Braunfeld“ kram korzenny.— W sądze del. m. w Tarnopolu 7go stycznia licyt. egz. realn. N. 57 w Tostoługu.

Przyjechali do Krakowa od 11 do 13 grudnia.

HOTEL pod RÓŻĄ: Julian Zubrzycki wł. d. z Rabki, Michał Szczepanowski właś. dóbr z Kongresówki, Józef Brink kupiec z Tarnowa, Władysław Podlewski z żoną wł. dóbr z Galicyi, Antoni Pierwocha z Rosyi, Antoni Woźniakowski z Bobrku, Adolf Szermiński właś. dóbr z Podola, Ludwik Głowacki z Brodów, Wiktor Hubert kapitan z Wiednia, Bolesław Stojowski wł. dóbr z Galicyi, Elżbieta Janowska wł. dóbr z Rosyi, Julia Trzebińska wł. d. z Kongresówki, Wihelm Spierhamer jeometra z Radomia, Antoni Rosenberg porucznik z Pragi, Adolf Hochglober kapitan z Wiednia.

HOTEL POLLERA: Hr. Marcin Kęszycki z Galicyi, Bogusław Ostiadel z Wiśnicza, Dr Aleksander Rembowski ze Lwowa, Antoni i Wojciech Dancer kupiec z Pragi, Oswald Jorgang kupiec z Wiednia, Mikołaj Alexiew szambelan rosyjski z Paryża, Dietrich Giese kupiec z Remscheid, Ignacy Mayer inżynier z Wiednia, Michał Luxenberg kupiec z Wrocławia, Maurycy Eberl kupiec z Wiednia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Jadwiga Tarnowska z Kongresówki, Antoni Zając ze Lwowa, Aloizy Bischof z Morawy, Stefan Dobrzański Dr med. ze Szwajcaryi, Władysław Hoffman z Mianocic, Antoni Mazowiecki z Biszcza, Julian Racięski wł. d. z Przyszowa, Emil Artel kupiec z Mysłowic, Józef Kobyliński Dr med. z Wiednia, Teofil Ostrowski z Płocka.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 11 grudnia. Książę Aumale zażądał od zgromadzenia narodowego przedłużenia urlopu dla objęcia swojego dowództwa wojskowego.

Paryż 11 grudnia. Wyrok sądu wojennego wyklucza Bazaina z legii honorowéj i odmawia mu prawa noszenia medalu wojskowego a nadto skazuje go na koszta procesu, które są bardzo znaczne.

Paryż 11 grudnia. Ajencya Havasa donosi, że prezydent Republiki dopiero jutro po upływie czasu naznaczonego na wniesienie rekursu o rewizyę procesu Bazaina wyda postanowienie pod względem podania o ułaskawienie. Pogłoska o zrzeczeniu się przez prezydenta prawa łaski na rzecz zgromadzenia narodowego, jest mylną. Rządy francuski i angielski prowadzą z obu stron śledztwo z powodu zatonięcia parowca „Ville de Havre“.

Paryż 12 grudnia. Jak *Gazette des Tribunaux* donosi, podanie członków sądu wojennego do marszałka Mac-Mahona mówi, że jako sędziowie musieli zastosować niewzruszenie prawo; przypominają jednak, iż Bazaine w najprzykrzejszych okolicznościach otrzymał dowództwo i nie mogą zapomnieć, że na polu bitwy zawsze trzymał się dobrze, armia zaś nie może zapomnieć chlubnych usług ochotnika z r. 1831.

Londyn 12 grudnia. Utworzyło się stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej, dla ukrócania agitacyi stowarzyszeń robotników fabrycznych równą bronią.

Haga 11 grudnia. Izba niższa ze względu na niekorzystny stan sił zbrojnych morskich, mianowicie w Indyach, odrzuciła budżet marynarki na 1874 rok 37 głosami przeciw 30.

Kragujewacz 12 grudnia. Na interpelacyę o defraudacye w składach wojskowych, odpowiadając minister wojny, obliczył szkodę przeszło na milion piastrów i złożył sejmowi sprawozdanie komisyi śledczej do zbadania.

Bukareszt 12 grudnia. Izba wybrała komisyę śledczą z 7 członków dla zbadania zarządu i położenia finansowego gminy Bukareszt.

Washington 11 grudnia. Podpisano warunki względem czasu i sposobu oddania okrętu „Virginius“. Pozostali przy życiu jeńcy oddani będą w Santiago, a „Virginius“ w którymkolwiek porcie wyjąwszy Hawanny w przyszły wtorek.

Dwa dni przedzielały wieczorne posiedzenie Izby niższej, na którem Rada państwa do 21go stycznia odroczoną została, od dzisiejszego posiedzenia Sejmu lwowskiego, na które zdążyć mieli posłowie będący oraz delegatami Rady państwa. Spóźnienie jest bardzo naturalne, zawsze jednak posiedzenie dzisiejsze jest niejako zapewnieniem, że przynajmniej przyszły tydzień ujrzy w sejmie posłów w liczbie przyzwoitej. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest następujący:

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego, o preliminarzu funduszu indemnizacyjnego na r. 1874. 2. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego, o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1872. 3. Pierwsze czytanie wniosku posła Siwca, o uznanie dróg Międzybrodzkiej i Pietrasińskiej za drogi krajowe. 4. Pierwsze czytanie wniosku posła Króla, względem przeniesienia kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych na kraj. 5. Pierwsze czytanie wniosku posła Jędrzejewskiego, względem zniesienia lub zniżenia podatku spadkowego i względem przekazania pertraktacyi spadkowych urzędom gminnym. 6. Pierwsze czytanie wniosku posła Bauma, o wprowadzenie w życie gminnych urzędów pośredniczących. 7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w przedmiocie rozłączenia osad: Dziewięcierz i Einsingen, dotychczas w jedną gminę połączonych. 8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w sprawie szpitala dla dzieci we Lwowie i Krakowie. 9. Sprawdzenie wyborów. 10. Drugie czytanie sprawozdania w sprawie ustanowienia nowych trybunałów I instancyi i stosownego zaokrąglenia okręgów dziś istniejących trybunałów I instancyi. 11. Wybór jednego członka do komisyi budżetowej.

Spis powyższy każdego przekonać musi, iż nie oczekiwano na dzisiejszem posiedzeniu bardzo pełnego zebrania. Dla tego, jak się zdaje, na późniejszą chwilę odłożonem zostało pierwsze czytanie wniosku ks. Czartoryskiego i towarzyszy. Jakkolwiek niemożemy przypuścić, aby Sejm zgodził się na podobną bezowocną protestacyę, na zastrzeżenie bez żadnego znaczenia, bo nawet niewiadomo, przed czem Sejm miałby się zastrzegać, gdyż jeżeli przed naruszeniem swych praw, to zastrzegać się niepotrzebuje, i zastrzeżenie takie tak dobrze dla Sejmu i w tym razie, jak dla każdego i w każdym razie istnieje — to jednakowoż odrzucenie całkowite i zupełne tego wniosku niezgadzałoby się z przeszłością i godnością Sejmu. Darmo, choć przykro, ale trzeba sobie z tym fantem inaczej poradzić, i trudność ztąd wynikłą dla Sejmu uważać za karę chęci przemilczenia tego, czego przemilczeć się nieda, i nawet nietrzeba było. Można było wniosek uprzedzić, ale skoro się tego nieuczyniło, trzeba zgryść orzech i starać się dać sprawie obrót, żeby nie był śmieszny ale korzystny.

Dzienniki wiedeńskie teraz znów całą uwagę zwrócą na sejmy, a kiedy piszemy „uwagę,“ to śmiało można czytać „niechęć“ a nawet nienawiść. Będziemy mieli mnóstwo tytulików, jeden bardziéj *pikant* od drugiego. I tak już się zaczyna w *N. fr. Presse*, bo pod napisem „Zemsta polska“, dowiadujemy się, że „federaliści“ w Galicyi organizują „kluby solidarności narodowéj“ dla walczenia wszelkiemi sposobami z żydami. Gdyby było coś prawdy w tym wymyśle, nawet gdyby tylko o walkę z żydami chodziło, mogłaby być pewną *N. fr. Presse*, że nie stanęliby do niéj sami federaliści, ani jak jéj się podoba mówić, *Schlachtzizen*, ale w pierwszym rzędzie stanęliby „chłopi,“ których przecież ma ona za „wiernokonstytucyjnych“ a nie za „federalistów.“ Ależ całą tę *Sensationsnachricht* ułożyła *N. fr. Presse* z kilku artykułów *Gazety Narodowéj* w sprawie żydowskiéj napisanych. *Pia desideria* organu lwowskiego, których tu w kraju nikt nie brał na seryo, podaje nagle monitor wiernokonstytucyjny za niebezpieczeństwa i strachy, przed któremi czuje się w obowiązku uspokoić zatrwożonego Izraela. *N. fr. Presse* pisze to wszystko, aby ulżyć swojéj ku nam nienawiści, i nie z obowiązku względem współwyznawców, wie bowiem aż nadto dobrze, że Izrael woli czyny od słów, nawet w *N. fr. Presse.* Jest on całkiem spokojny, bo wie, że tam gdzie na posła do Rady państwa powołują wprost p. Misesa, nie ma się czego od „federalistów“ galicyjskich obawiać.

We czwartek interpelował w sejmie pruskim deputowany Biesenbach, ministeryum w następującej sprawie: Prezydent rządowy w Düsseldorf wydał rozporządzenie, zapytując landratów, aby mu donieśli, jak głosowali w wyborach nauczyciele wymienieni po imieniu, czy na ultramontanów, klerykałów lub na członków centrum, czy też w duchu rządowym, na liberałów, oraz aby o każdym nauczycielu dali zdanie, jak się zachowuje w obecnym sporze kościelno-politycznym. Interpelant pyta przeto, czy rząd wie o tem i jakie poczyni kroki dla zabezpieczenia wolności wyborców. Minister Falk oświadczył, że gotów zaraz odpowiedzieć, ale w odpowiedzi swej oświadczył, że nie mając o tej sprawie raportów, nie może odpowiedzieć. Następnie Izba powtórnie głosowała za przejściem do porządku dziennego w sprawie dyet, i przystąpiła do obrad budżetowych. W poniedziałek rząd przedłoży ustawę o małżeństwach cywilnych.

Według projektu ślub cywilny jest obowiązkowy, i ma sam jeden ważność w obliczu prawa i w stosunkach cywilnych. Prezydenci rejencyi ustanawiają urzędników stanu cywilnego, którzy mają utrzymywać metryki urodzin, małżeństw i śmierci; urzędnikami tymi mają być przełożeni gmin; wolno jednak mianować księdza urzędnikiem stanu cywilnego. Utrzymują, że król Wilhelm długo wzbraniał się z przyzwoleniem swojem na wniesienie tej ustawy, a ostatniemi czasy choroba stała mu na przeszkodzie wysłuchania wniosków ministra wyznań.

Ze źródeł zapewne republikanckich rozchodzą się niby z Paryża codzień telegramy zapowiadające zmianę gabinetu i niezgodę w nim panującą. W dziennikach paryskich nie dostrzegamy śladu tych niesnasek, lecz *Indép. belge* jest główną ich siedzibą, i zapewne telegramy te, którym dają datę paryską, pochodzą z Brukselli.

Pomimo, że już wczoraj zamieściliśmy telegram o uwolnieniu Bazaina od kary śmierci i zmianie tej kary na 20 letnie więzienie z degradacyą a tylko bez zwykłych w takim przypadku form, osobiście dla skazanego dotkliwych, nie pomijamy wcześniejszych nieco doniesień do tej sprawy się odnoszących, jak niemniej nie przerywamy sprawozdania z przebiegu procesu.

Jak już *Journal officiel* doniósł, marszałek Mac-Mahon jako prezydent Republiki zmienił karę śmierci Bazaina na 20-letnie więzienie. Ułaskawienie to nie wyszło od Zgromadzenia narodowego, jako prawnie zwierzchność najwyższą reprezentującego, lecz od jego delegata władzy wykonawczej. Zdaniem naszem, już wczoraj wyrażonem, marszałek Mac-Mahon dlatego miał prawo łaski, iż jest naczelnym wodzem wojsk, nie zaś, że jest prezydentem Republiki, albowiem Bazaine nie stawał przed sądem za zbrodnię polityczną, lecz jako dowódzca armii za zbrodnię przewidzianą kodeksem karnym wojskowym, za niewyczerpanie wszystkich środków obrony, jakie nakazywały obowiązek i honor. Atoli republikanie utrzymują, że Mac-Mahon nieprawnie przywłaszczył sobie prawo łaski, którego Thiers nie używał, będąc naczelnikiem władzy wykonawczej, gdyż Zgromadzenie narodowe prawa tego nie pozbawiło się, i owszem ustanowiło osobną komisyę ułaskawień, a dotąd komisya ta nie jest zwiniętą. Ustawy konstytucyjne, a mianowicie te ich części, które się odnoszą do organizacyi władz najwyższych kraju i które mogłyby przyznać prezydentowi Republiki prawo miecza i łaski, nie są dotąd uchwalone, a zatem prawo to pozostaje przy Zgromadzeniu narodowem, jak było za Thiersa. Komisya łaski ma być nawet zwołana z powodu wyroku skazującego kapitana Matusewicza na śmierć za przejście do Komuny i przyjęcie od niej obowiązków.

Zobaczymy jednak, czyje zrozumienie z tych dwóch powyżej przytoczonych jest prawdziwe; jeżeliby bowiem Mac-Mahon nie miał prawa łaski, natedy znajdą się w izbie tacy, co się upomną o prawa swoje, to jest izby i zastępującej ją komisyi. Republikanie nawet podsuwają, jakoby między Mac-Mahonem a obrońcą Bazaina Lachaudem stanęła wprzódy umowa o ułaskawienie w razie skazania, w zamian za nieporuszenie przez obrońcę dostatecznie kwestyi depesz, w której Mac-Mahon jest interesowany.

Flota włoska znajduje się w stanie tak opłakanym, że rząd nosi się z myślą sprzedania jej i sprawienia kilku okrętów nowych mogących stać się zawiązkiem przyszłej floty. Jak dziś ona jest, nie byłaby w stanie stawić czoła najsłabszej flotylli obcej. Włochy zaś dopóty nie mogą zająć miejsca w rzędzie mocarstw, dopóki nie będą posiadały floty. Dzisiejsza flota włoska powstała z połączenia flot neapolitańskiej i sardyńskiej, jest dziś słabszą niż była flota neapolitańska, gdyż okręty bardzo podniszczały przez niedbałość.

Kwestya Kuby nie zostanie jeszcze załatwioną przez pogodzenie się Ameryki z Hiszpanią, ale jest znów na jakiś czas odroczoną. Właściwie bowiem kwestya Kuby jest więcej ekonomiczną niż polityczną, i gdyby ta ostatnia była załatwioną, wtedy Stany Zjednoczone nie czekałyby tak długo z zaborem wyspy, która im ogromne niosłaby korzyści jako stacya morska i jako targ płodów. Atoli kwestya niewolnictwa stoi temu na przeszkodzie. Nie da się zaś ona zbyć byle czem, jak w krajach południowych Unii, albo nawet na Porto-Rico. Wyspa Kuba liczy bowiem dwa stronnictwa Hiszpanów i Kreolów, a oba lubo z sobą w ciągłej walce, wszelako nie chcą uwolnić niewolników, albowiem pozostaliby bez dostatecznej ilości rąk do pracy. Powstanie wychodzi od Kreolów, Hiszpanie zaś są za utrzymaniem związku z metropolą. Niewolnicy żadnego na powstanie nie mają wpływu, i powstanie nie ma nic wspólnego ze zniesieniem niewoli. Z tego można wytłumaczyć, dlaczego Jovellar napotykał na przeszkody w wydaniu „Virginiusa“, bo to jakby tryumf Kreolów nad Hiszpanami.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Lwów 13 grudnia *(pryw.)*. Rząd wniósł przedłożenie organizacyi służby zdrowia. Szczepański stawia wniosek o przymusowej asekuracyi. Sprawdzono wybory Wężyka, Kaczkowskiego, Szeliskiego, Męcińskiego, Cywińskiego, Fruchtmana i Antoniewicza.

Peszt 13 grudnia. Z Korizmiczem prowadzone są układy względem objęcia ministerstwa skarbu; ministeryum komunikacyj ma być połączone z ministerstwem handlu; natomiast utworzone będzie oddzielne ministeryum rolnictwa. Deak zamierza podobno złożyć mandat ze względu na stan zdrowia.

Paryż 12 grudnia. Bardzo prawdopodobnie wywieziony będzie Bazaine na wyspę S. Małgorzaty w pobliżu Cannes. (na morzu Śródziemnem, gdzie jest zamek, w którym siedział tajemniczy więzień, zanim go r. 1698 przeniesiono do Bastylli. *Red.*). Sądzą, że wniesienie ustawy drukowej odroczone będzie do stycznia.

Bern 13 grudnia. Z powodu ostatniej encykliki papieskiej (w której były słowa potępienia dla rządu szwajcarskiego. *Red.*), Rada związkowa postanowiła zwinąć stałą reprezentacyę Stolicy papieskiej, i prosiła nuncyusza o zawiadomienie siebie o dniu jego odjazdu.

Kursa. Wiedeń, dnia 13 grudnia godz 2 25. 4% zjedn. dług państwa bankn. 69 30 — Z ed . oblig. państwa w srebrze 74 30. — Losy z r. 1860 102·50. — Akcye banku 990 — — Akcye kredytowe 239 — — Londyn 113·65. — Srebro 108.60 Dukat —. —. Lombardy 173·—. — Losy z r. 1864 131·50 — Akcye franko-austr. 32 50. — Napoleondor 9·90. — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 231 00 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 138.50 — Akcye kolei północno-wsch. — ·—. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 14·75. — Oblig. indemniz. gal. 76·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 108·—. — Akcye anglo-banku 131 — Akcye kolei rządowej 339·— — Akcye kolei siedm. — ·—. — Akcye kolei Rudolfa 163·—. — Tramway 167·—. — Akcye banku budowy 56·—. — Akcye kolei wschodn. 48 50. — Akcye banku anglo-węgiersk. 30·50 — Akcye kolei zjedn. 106·50. — Losy tureckie 52 50. — Losy prem. węg. 78·— Akcye kolei Kaszycko-bogumiń. 143·—. Akcye kolei ces. Elżbiety 225·— —. Akcye kolei półn. zach. 203 50. — Akcye franko-węgiersk. 27·—. Ogólny austr. bank. 36·—. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —· —.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 13 grudnia.

(Wartość kuponów do 15 grudnia).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	110 —	108 75	—
Kupony srbr. płatne	109 —	108 —	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 —	154 —	—
Talary pruskie za 100 tal.	170 25	169 —	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 48	5 38	—
Napoleondor 1 sztuka	9 15	9 04	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr. (oprócz kup. bież.)	76 —	74 75	57 1/2
4% listy zast. " "	72 —	70 —	1 82 1/4
5% " " "	79 25	77 25	2 27 3/4
5 1/2% listy Zst. 36-lt.pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	98 75	98 —	2 50
6% " " 36-lt.pł.bn.	91 75	91 —	73 1/3
6% " " 18-lt pł.bn.	92 75	92 —	73 1/3
7% " dłużne " "	96 —	95 —	85 2/4
6% " hipot. " " 100 zł.	82 —	80 —	1 73 1/3
6% " zakł.kred.wł. " 100 zł.	92 —	90 —	2 73 1/3
5% oblig.poż.kol.węg. " 120 zł.	99 50	96 50	2 73 1/3
Losy prem. węg. za 1 sztukę	78 —	75 50	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	80 —	78 —	3 82 1/4
" " hipotecz. z 200% "	204 —	200 —	3 64 2/4
" kolei Karola Ludwika zł. 210	234 —	231 50	4 78 1/3
" " Lwow.-Czern. " 200	143 —	140 —	1 22 1/4
" " Warsz.-Wied za rb. 60	94 —	92 —	1 36 2/3
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	94 25	92 75	1 91
4% " " " " II. " 100	93 50	92 —	1 91
5% " " " " za rsr. 100	93 50	92 —	2 30
4% " likwid. Król. Pol. 100	80 —	78 —	15 1/2
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	34 1/2	32 1/2	—

Wiedeń 12 grudnia

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	69 80	69 60
5% " " srebr.	74 50	74 30
" Oblig. indemniz. niż. Austr.	— —	96 50
" " " czeskie	96 —	95 —
" " " węgierskie	77 —	76 50
" " " galicyjskie	77 —	76 —
" " " bukowińskie	74 —	73 —
" " " siedmiogr.	74 25	73 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 —	96 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	91 85	91 70
4 " galicyjskie	71 50	70 50
5 " "	— —	77 25
6 " gal. zakł. kred. włośc.	90 50	90 —
5 " węgierskie listy	81 75	81 25
5 " zakł. kredyt. austr.	94 —	93 —
5 " zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	82 25	82 —
5 " Domen. państ. 120 złr.	117 —	116 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	299 —	294 —
" " " 1854	98 —	97 50
" " " 1860	103 —	102 75
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	110 —	109 —
Losy pożyczki z r. 1864	132 50	132 —
" prem. pożyczki węg.	78 —	77 75
" Comorente	27 50	26 50
" Kredytowe	173 —	172 —
" żeglugi parowej na Dunaju	89 —	88 —
" księcia Salm	35 —	34 —
" " Palfy	21 50	20 50
" " Klary	32 —	31 50
" hr. St. Genois	23 50	22 50
" miasta Budy	— —	23 50
" księcia Windischgraetz	20 —	18 —
" hr. Waldstein	23 —	22 —
" hr. Keglevich	14 —	13 —
" Rudolfa	12 50	12
" tureckie 400 frank.	53 25	52 75
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	1002	998 —
Zakładu kredytowego	240 —	239 50
Żeglugi parow. na Dunaju	524 —	522 —
Kolei północ. Ferdynanda	2085	2030
Kolei rządowej fr. a.	342 —	341 —
" zachod. c. Elżbiety	227 50	226 50
" Pardubickiej	158 —	157 —
" Południowej	175 —	174 —
" Galicyjskiej	233 —	232 —
" Czerniowieckiej	141 —	139 —
" Albrechta	123 50	122 —
" węg. półn.-wschod.	106 —	— —
" ks. Rudolfa 200 zł. sr.	165 —	164 50
" Alföldsko-Fiumańskiej	153 50	153 —
" Koszycko-Bogumił.	144 50	143 50
" Siedmiogrodzkiej	145 —	144 50
" Cisańskiej	204 —	202 —
" wschodnio-węgierskiej	47 —	45 —
" austryack. półn.-zach.	206 —	205 —
" Franciszka Józefa	219 75	219 25
Banku anglo-austryackiego	129 50	129 —
" anglo-węgierskiego	32 50	30 50
" austryackiego ogólnego	34 50	34 —
Zakładu Kredytowego węg.	132 50	131 50
Banku franko-austryackiego	32 50	32 —
" franko-węgierskiego	28 50	27 50
" galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	80 —	78 —
" krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
" wiedeńskiego dla obrotu płodów	63 —	62 —
" galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
" austryack. związkow.	14 —	13 50
" dla obrotu ogólnego	111 —	110 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie.	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	34 —	33 —
" Koszycko-Bogumińskiej	85 75	85 50
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	— —	95 —
Emissya z r. 1862	— —	98 50
" państwowa St. 500 fr.	40 —	139 —
Emissya z r. 1867	131 —	130 75
" południowa St. 500 fr.	112 50	112 —
Bony 1870—1874 6%	— —	— —
" półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	91 —	90 —
" " 100 złr. w. a	88 —	87 —
" " w srbr. 5%	105 —	104 80
" zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	94 —
" połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	79 —	78 —
5% w srebrze	— —	96 75
" gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	105 —
Emissya II.	— —	97 50
" Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	73 75	73 25
Emissya z r. 1867	86 —	85 —
" Siedmiogr. 200 złr. w. a.	86 50	85 75
" ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	95 50	95 —
" północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	97 —	96 50
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	84 —	83 50
Waluty.		
Cesarskie korony	5 39	5 37
" dukat na wagę	— —	— —
" " obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	9 10	9 09
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 50	11 40
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	109 25	109 —
Srebro, kupony	109 50	109 —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 69 1/4	1 69

Lwów 11 grudnia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 42	5 33
" cesarski	5 43	5 35
Półimperyał rosyjski	9 35	9 20
Rubel srebrny rosyjski	1 76	1 68
" papierowy	1 55	1 53
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	79 50	78 75
" " " 4%	72 50	71 75
" " Banku hipoteczn.	82 50	81 50
Obligi indemn. bez kuponów	76 25	75 25
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	234	232 —
" " lwowsko-czernio.	142 50	140 50
" banku hipoteczn. gal.	— —	— —

Warszawa 11 grudnia.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 80	94 50
" " 2 " "	94 —	93 70
kupon "	—	1 87 1/2
" " nowe "	93 10	92 80
kupon "	—	2 34 1/2
" likwidacyjne "	79 30	79 —
kupon "	—	11 1/2
Kolej warszawsko-wiedeńska	94 50	93 75
" " bydgoska	70 50	70 —
" " terespolska	113 —	112 —
" " łódzka	102 —	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny wieczór g. m.	Pociąg osobowy przed poł. g. m.	Pociąg mięszany wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z *Krakowa* do *Lwowa* (odch.	9 35	11 18	10 36
(przy.	" 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z *Tarnowa* (przych.	11 22	1 28	1 10
(odchodzi	11 27	1 34	1 17
z *Rzeszowa* (przych.	n. 1 18	4 10	3 58
(odchodzi	" 1 23	4 18	4 8
z *Przemyśla* (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
(odchodzi	" 3 30	w. 6 54	" 7 8
		przed. poł.	w nocy
z *Krakowa* do *Wieliczki* (odch.	—	11 30	11 —
(przy.	—	12 10	11 39
		rano	wieczór
z *Wieliczki* do *Krakowa* (odch.	—	r. 6 19	7 40
(przy.	—	" 6 54	8 15
ze *Lwowa* do *Krakowa* (odch.	11 28	r. 5 5	w. 5 5
		poc. mię.	
ze *Lwowa* do *Brodów* (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	p. 12 —
(przych.	—	r. 9 22	" 3 45
z *Brodów* do *Lwowa* (odchod.	—	n. 4 18	w. 4 3
(przych.	—	w. 7 58	p. 11 45
ze *Lwowa* do *Czerniowiec* (odc.	r. 6 47	w. 11 43	pp 12 15
(prz.	" 1 15	r. 10 40	n. 12 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (odch.	w. 4 6	5 49	" 3 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (przy.	n. 10 43	n. 3 58	p. 3 45
z *Wiednia* do *Krakowa* (odch.	r. 10 30	r. 8 —	pp. 4 45
dto pociąg mięszany	—	w. 8 30	pp. 5 —
z *Wiednia* do *Krakowa* (przy.	w. 8 30	w. 9 26	r. 10 58
dto pociąg mięszany	—	—	p. 12 —
z *Krakowa* do *Wiednia* (odch.	r. 7 30	r. 5 46	pp. 3 39
dto pociąg mięszany			" 10 10
	po poł.	wieczór	rano
z *Krakowa* do *Wiednia* (przy.	5 20	7 20	4 3
dto pociąg mięszany	—	r. 4 54	r. 4 18
z *Krakowa* do *Warszawy* (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	—
z *Krakowa* do *Wrocławia* (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

Nakładem Księgarni i Wydawnictwa „Czytelni Ludowéj“ w Krakowie

A. Nowoleckiego

już wyszły z druku

Trzy Kalendarze na r. 1874.

1) **Illustrowany powszechny dla wszystkich stanów,** zawierający w sobie: w części kalendarskiéj: jarmarki, przepisy pocztowe, tabelki stemplowe i ciągnień papierów austryackich. Taryfa jazd na kolejach żelaznych. Kalendarz rybacki na 12 miesięcy z 12 drzeworytami. Wspomnienie z ubiegłego stulecia; kilka rysów biograficznych, jakoto: Kościuszko, Rejtan, Kiliński, Pułascy, Potoccy, Sołtyk, Małachowski, Kołłątaj i t. d. p. *Zygmunta Kolumna* z 2 rycinami. „Przy Kielichu“, Wincenty Pol, p. *Sabowskiego.* Mieczysław Dzieduszycki, p. *Zygmunta Kolumnę.* Opowiadania starego wojaka z 4 drzeworytami, p. *J. Starkla.* Ucisk Krakowa za pierwszéj bytności Szwedów, p. *L. Gąsiorowskiego.* Podanie ludowe o Ojcowie p. *Kostrzewę.* Rozmowa pana Walentego z panem Krzysztofem p. *Ks. W. Serwatowskiego.* Poznawanie temperamentu dzieci p. *L. Falkiewicza.* Wróble i jaskółki p. *Taczanowskiego.* Pszczoły, ich życie i t. d.

Pogoda i słota p. *H. K. Schnejdera.*

Cena 65 cent.

2) **Mniejszy bez części literackiéj,** złożony z 3 arkuszy druku z 12 drzeworytami.

Cena 25 cent.

3) **Kalendarzyk kieszonkowy** (pugilaresowy).

Cena 25 cent.

Powyższe kalendarze nabyć można we wszystkich księgarniach w Galicyi.

Kupującym na tuziny odstępuje się rabat z zapewnieniem, że nie rozprzedane egzemplarze przyjęte zostaną napowrót w zamian na kalendarze 1875 r. lub zwraca się gotówkę.

☞ Nakładem Drukarni L. Paszkowskiego w tych dniach opuścił prasę „KALENDARZ ŚCIENNY“ na rok 1874 drukiem trzykolorowym, po cenie 25 cent. — Na składzie w Księgarni A. Nowoleckiego w Krakowie. ☞ Biorącym tuzinami odstępuje się stosowny rabat. (2126-4-6)

Skład Mebli
Franciszka Drozdowskiego

przy ulicy Grodzkiéj obok poczty pod l. 117

poleca materace sprężynowe, włosiane, garnitury najdokładniejszego własnego wyrobu. Również odnawia stare meble — przyjmuje w zamian lub w komis do sprzedania wszelkie rzeczy. Ceny bardzo przystępne.

(2254-4-6)

BIURO ZLECEŃ W. TOMASZEWICZA

w Krakowie przy ul. Szewskiéj l. 207

pośredniczy w sprzedaży i zakupnie dóbr ziemskich oraz realności miejskich, — w komis powierzonych narzędzi rolniczych, towarów fabrycznych i ziemiopłodów, — ekspedyjuje na komorach celnych,
transportuje towary tak koleją jak galarami lub statkami,
dostarcza robotników do kolei — kosiarzy do żniw — czeladź dworską,
pośredniczy w wyjednaniu lub dostarczaniu posad ludziom fachowym obojga płci w kraju i zagranicą,
wyrabia i wizuje paszporta krajowe i zagraniczne,
przyjmuje przedpłaty na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne,
pośredniczy we wszelkich interesach handlowych,
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

W. Tomaszewicz, właściciel biura zleceń dawniej pod firmą *A. Swierczewskiego.* (2005-7-10)

So eben ist erschienen die **34** Aufl. des weltbekannten, lehrreichen Buchs

Der persönliche Schutz

Rathgeber für Männer jeden Alters von Laurentius. In Umschlag versiegelt.
Tausendfach bewährte Hilfe und Heilung (20 jährige Erfahrung!) von

Schwäche-

zuständen *des männl. Geschlechts, Nervenleiden etc.,* den Folgen zerrüttender Onanie und geschlechtlicher Excesse. — Durch jede *Buchhandlung,* in **Wien** von **Carl Pohan,** Wollzeile 33, zu beziehen. Preis fl. 2·30.

Vor den Nachahmungen und Auszügen meines Buchs, — *kleinen Sudel schriften,* die unter den Titeln Jugendfreund, Selbsterhaltung und ähnlichen, in den Zeitungen dreist und marktschreierisch angekündigt werden, — wird wohlmeinend gewarnt. Daher achte man darauf, die *echte* Ausgabe, die

Original-Ausgabe v. Laurentius

zu bekommen, welche einen Octav-Band von 232 Seiten mit

60 anatom. Abbildungen

in Stahlstich bildet und mit dem Namensstempel des Verfassers versiegelt ist. (1833-6-12)

Nota bene. Von meinem Buche liegen bereits 4 Uebersetzungen in fremden Sprachen vor (der *dänischen, schwedischen, russischen* und *italienischen*), welche gleichfalls durch den Buchhandel zu beziehen sind. L.

Rosyjska familijna Herbata

od złr. 2, 3 do 5 za funt wiedeński.

Okruchy herbaciane złr. 1·40

Południowo amerykański Rum

złr. 1 za mas z flaszką, jakoteż wszelkie gatunki

Rumu-jamajki,

różne austryackie i zagraniczne wina sprzedaje jak najtaniej (1637-14-20)

A. M. Mandl,

król. pruski nadworny liwerant **w Bernie.**
Listowne polecenia wypełniają szybko.
Opakowanie herbaty bezpłatnie.

Losy Miasta Krakowa.

Główne wygrane Złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa wygrana złr. 30 w. a.

Najbliższe ciągnienie d. 2 Stycznia 1874 r.

Sprzedają

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE; Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;
„ **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (1903-17)

Kantor Wymiany

Filii c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

w Krakowie,

poleca się Szanownéj Publiczności do kupna i sprzedaży papierów państwowych, losów, akcyj, priorytetów, listów zastawnych, oraz wszelkich monet po cenach najkorzystniejszych.

Zamiejscowe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą. (1218-25-)

Ważne dla każdego.

Wyrób zegarków był na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj jednym z najwięcéj zastąpionych przedmiotów. Szczególniéj wielkie składy urządziły fabryki szwajcarskie i angielskie, które z powodu taniości wprawdzie odznaczone zostały, jednak zegarków bardzo mało sprzedały. Aby w ten sposób powstałéj szkody z powodu wywozowego cła nie powiększać, przyjęła

fabryka zegarków Józefa Hawelki

we Floridsdorf Nr. 53 pod Wiedniem,

(skład w Wiedniu, Taborstrasse 10),

wszystkie pozostałe zegarki (parę tysięcy sztuk) w komisową sprzedaż znacznie niżéj ceny zakupna. Wszystkie zegarki są dobrze regulowane, a powyższa fabryka ręczy pisemnie za punktualny chód przez 3 lata. Niechaj nikt nie omija tak korzystnéj sposobności zakupna, póki zapas starczy.
Tylko złr. 8·50 prawdziwy szwajcarski zegarek cylindrowy ze szkłem kryształowem. *Tylko złr. 9* prawdziwy szwajcarski srebrny zegarek cylindrowy ze szkłem kryształowem i sekundnikiem. *Tylko złr. 12* srebrny zegarek cylindrowy z prążkiem, z prawdziwego złota, do odskakiwania, silnem szkłem kryształowem, łańcuszkiem, medalionem z talmi złota i kwitem poręczenia. *Tylko złr. 15 lub złr. 20* prawdziwy angiel, srebrny zegarek kotwicowy, savonette, z podwójną kopertą i bardzo delikatnem rytowaniem. *Tylko złr. 13* prawdziwy ang. srebrny w ogniu pozłacany zegarek chronometer z łańcuszkiem, medalionem z talmi złota, puzderkiem skórzanem i kwitem poręczenia. *Tylko złr. 14* takiżsam, znacznie lepszy, z kompasem. *Tylko złr. 14 lub 17* prawdziwy ang. Prince of Wales zegarek remontoir największego gatunku ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem z prawdziwego litego talmi złota. Zegarki te można naciągać bez kluczyka i otrzymuje każdy darmo łańcuszek z talmi złota z medalionem i kwitem poręczenia. *Tylko złr. 13* prawdziwy ang. zegarek z litego talmi złota, cylinder najnowszéj mody z podwójnemi szkłami kryształowemi, przez które można widzieć wnętrze. *Tylko złr. 13* zegarek z talmi złota z podwójną kopertą, savonette, z odskakiwaczem, szkłami kryształowemi i wnętrzem niklowem. *Tylko złr. 14 lub 15* szczególność najpiękniejszych prawdziwych angielskich zegarków cylindrowych z płaskiem szkłem kryształowem, sekundnikiem, dowolnie z białym lub kolorowym cyferblatem. Z powodu pewnéj konstrukcyi ręczy się, że zegarek w jednym miesiącu nie śmie iść na 2 minuty ani za wczas ani zapóźno. *Tylko złr. 14 lub 17* śliczny zegarek damski z prawdziwego srebra i prawdziwy pozłacany, z długim łańcuszkiem z prawdziwego talmi złota i kwitem poręczenia. *Tylko złr. 18* prawdziwy ang. ślicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometer, z podwójną kopertą, ślicznie emaliowany. *Tylko złr. 18 lub 20* bardzo piękny srebrny prawdziwy ang. zegarek kotwicowy na 15 kamieniach. *Tylko złr. 20* srebrny zegarek remontoir do naciągania bez kluczyka, z łańcuszkiem z talmi złota i medalionem. *Tylko złr. 20 lub 24* mocny srebrny Second-Mort bardzo wielkiego gatunku, który obok regularnie idącego zegarka, od środka posiada regularne sekundy; zdatny dla lekarzy, maszynistów i wszystkich życzących sobie, aby zegarek na sekundę regularnie szedł. Wraz z łańcuszkiem z talmi złota i 5-letniem poręczeniem na piśmie. *Tylko złr. 23, 25, 27* prawdziwy złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kwitem poręczenia. Następnie złr. 30, 35, 40 do 60 z brylantami. *Złote zegarki damskie i mężkie,* tudzież wszelkie zegary ścienne, tu z powodu braku miejsca nie wymienione, zawsze są w wielkim wyborze. *Tylko złr. 20 do 22* zegar wiszący do naciągania co 8 dni, w szafie otwartéj lub zamykanéj, z 3-letnim kwitem poręczenia. *Tylko złr 30 do 34* zegar ścienny do naciągania co 8 dni, bijący godziny, z 3-letnim kwitem poręczenia. *Tylko złr. 45 do 55* zegar ścienny, do naciągania co 8 dni, bijący godziny i kwadranse, repetyer, z 3-letnim kwitem poręczenia. *Tylko 6 złr.* wspaniały paryski zegar bronzowy, bijący, pod szkłem, ozdoba każdego pokoju. *Tylko złr. 1·50, 1·80 lub złr. 2* najpiękniejsze szwarcwaldzkie zegary ścienne na porcelanie emaliowane, za których chód 3 lata ręczę. Wszystkie moje zegary są najlepszego gatunku i nie należy ich zamieniać z naśladowanemi. *Tylko złr 1·50 lub 2 złr.* prawdziwy paryski zegar bronzowy z 1-letniem poręczeniem. *Franc. łańcuszki z chińskiego złota* krótkie złr. 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2, 3, 4, 5, 7 złr., długie na szyję złr. 1·50, 2, 2·50, 3, 4, 5, 6, 8 złr. *Prawdziwe srebrne łańcuszki* złr. 3, 3·50, 4, 5, 6 do 12 złr.

Za kupione u mnie zegarki ręczę 3 lata, a w razie gdyby w przeciągu tego czasu pękła sprężyna lub coś podobnego się stało, zobowiązuję się zegarek bezpłatnie naprawić. Oprócz tego otrzymuje każdy darmo prawdziwy francuski łańcuszek z chińskiego złota.

☞ Odnowienia uskuteczniam jak najlepiéj, zamiejscowe zamówienia za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową, szybko i sumiennie wypełniam. Nie podobający się towar zaraz wymienię.

Do łaskawego uwzględnienia!

Tak korzystną sposobność do zakupna zegarków można każdemu najlepiéj polecić, gdyż tania cena jakoteż piękny towar każdego musi zadziwić, a potrzeba tylko spróbować, aby się o prawdzie przekonać. Bardzo ważne dla zegarmistrzów i sprzedających zegarki, którzy obok taniego bardzo dobrego towaru, otrzymają także odpowiedni rabat.

Zamówienia uprasza się nadsyłać do (2188-1-15)

FABRYKI ZEGARKÓW
Józefa Hawelki w Floridsdorf 53
(pod Wiedniem).

Oryginalne wina zagraniczne i likiery

w najlepszym gatunku, sprzedane będą po najtańszych cenach za poręczeniem prawdziwości za wielką butelkę:

St. Julien, St. Estéphe	złr. 1·25	Cognac fin Champagne	„ 2·–	Clicquot	„ 3·25
Château Margeaux	„ 1·75	Benedictine ½ butelki	„ 2·50	Vöslauer Ausstich biały lub czerwony	„ —·60
„ Laffite lub Larose	„ 2·50	1 butelka	„ 4·50	Ruster Ausbruch	„ —·70
Mosel, Brauneberger, Nierensteiner	„ 1·25	Rum Jamaica, szlachetny, ½ butelki złr. 1 butelka złr.	2·—	Ocet winny, I. gatunek za wiadro	„ 6·—
Rüdes- lub Hochheimer	„ 2·—	Szampańskie:		za butelkę	„ —·25
Muscat Lunel lub Frontignan	„ 1·25	Moet cremant rose	„ 3·50	Oryg. piwo z Klein-Schwechat we flasz. Piwo odstałe	„ —·25
Malaga, Madeira, Sherry bardzo stary	„ 2·–	Aubertin cremant rose	„ 2·50	„ marcowe	„ —·27
		Mum et Comp.	„ 3·		
		Heidsieck et Co. Monopol	„ 3·50		

wraz z flaszką.— Skrzynie i flaszki przyjmuję napowrót. Rozsyłka począwszy od 2 flaszek za zaliczką.

(1562-25-) **Aleks. Floch, w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.**

Hurtowna — Sprze  daż — Częściowa

Kupującym hurtem odstępuję znaczny rabat.

☞ **Pierwszy wiedeński skład** ☜

MAURYCEGO FRIEDA,

w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 15.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

☞ wszelkiego *obuwia* ☜ od *całkiem zwykłych* do *bardzo eleganckich* gatunków.

Mężkie kamaszki:

z najlepszéj cielęcéj skóry	złr. 5·— do 7·50	z prawdziwéj skóry z morskiego cielęcia	złr. 7·50 do 10·—
salonowe z lakierowanéj skóry	„ 6·— „ 8·—	z prawdziwéj juchtowéj skóry nieprzemakalne	„ 6·– „ 7·–
jałowicze dla cierpiących na nogi	„ 5·50 „ 6·50	buty całe juchtowe	„ 8·50 „ 12·—
„ z kapami lakierowanemi	„ 6·— „ 8·—	buty juchtowe do polowania	„ 12·– „ 15·—
z rosyjskiego lakierowan. juchtu na potrójnéj podeszwie	„ 7·50 „ 8·—	meszty	„ 1·10 „ 2·—
„ wyłożone filcem	„ 6·50 „ 8·50		

☞ *Kamaszki dla dzieci* wszelkiéj wielkości *po najtańszych cenach.*

Obuwia z filcu mężkie i damskie z podeszwami filcowemi i skórzanemi w wielkim wyborze, para po złr. 1·20 do 3·50.

Damskie buciki:

aksamitne z elastyką	złr. 3·20 do 4·—	skórkowe z elastyką	złr. 3·50
„ do sznurowania z przodu	„ 3·50 „ 4·—	„ półwysokie do sznurowania z przodu	„ 3·50
„ całkiem wysokie	„ 4·20 „ 5·50	„ całkiem wysokie do sznurowania z przodu	„ 4·50
„ „ z kapami lakier.	„ 4·50 „ 5·50	„ całkiem wysokie z kapami lakierowanemi	„ 4·80
„ „ filcem podszyte	„ 4·80 „ 5·80	Najlepsze z jałowiczéj skóry złr.	4·50 do 7·—
futrzane buciki ze skóry i aksamitne okładane skórką, na podwójnéj podeszwie	„ 5·— „ 7·	*Meszty skórkowe* i *z materyi* po	złr. 1.—

Futrzane i filcowe buciki dla dziewcząt i buty dla chłopców z szagrynowéj, cielęcéj rosyjskiéj lakierowanéj skóry.

Oprócz tych wszelkiego gatunku buciki i kamaszki eleganckiego i najnowszego kroju. Buciki skórkowe i prunelowe w najnowszym kroju Gisela, Patty od złr. 7·20 do 10 złr.

Szczególnie uwagi godne.

Damskie buciki w najnowszym bardzo eleganckim kroju z podwójnemi francuskiemi korkami po nadzwyczaj tanich cenach fabrycznych.

Osobliwie zalecone:

Dla P. P. leśniczych, młynarzy, ekonomów, inżynierów i dla wszystkich, którzy wystawieni są na słoty i wilgoć: nieprzemakalne obuwie z juchtowéj skóry wszelkiego rodzaju. — C. k. uprzywil. maść na skóry zawsze w zapasie. — Reparacye wszelkiego rodzaju uskuteczniają się trwale. — Zlecenia załatwiają się dokładnie. — Niedogadzające można zamienić każdego czasu. — Cenniki udzielają się darmo. (1985-4-10)

Tran Rybi Biały

prawdziwy

z Bergen

z przyjemnym smakiem i słabą wonią tranu w całych i pół butelkkch dostać można w Aptece pod „Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj.

(2306-1-) *Konstantyn Wiszniewski.*

Jest do nabycia:

miech duży kowalski 4' szerokości 7' od głowy miecha, długości 7' — 6" roztwiera się. — **Tokarnia** na drewnianej nasadzie, całe urządzenie żelazne z drewnianem kołem szalonem, osadzonem na osobnej podstawie do toczenia żelaza lub drzewa wraz z narzędziami. **Buraczarki** (gniotowniki) **sieczkarnie** ręczne Gliwickie i wiele innych narzędzi rolniczych.

Bliższa wiadomość w Administracyi „*Czasu*“. (2307-1-3)

A. FLINTER
w Krakowie

poleca swój wielki Skład **bielizny gotowej męskiej i damskiej. Wszelkie szycie i hafty** przyjmuje się do wykonania prędkiego. (2328-1-2)

Za prawdziwość płótna ręczy się.

Koszule damskie	od złr. 1·30	do 9·—
Kaftaniki damskie	„ „ 1·25	„ 10·—
Majtki damskie	„ „ 1·—	„ 4·—
Spodnice	„ „ 2·—	„ 10·—
Koszule męskie	„ „ 1·35	„ 8·—
Kalisony męs. z praw. płót.	„ „ 1·15	„ 2·25
Koszule kolorowe	„ „ 1·50	„ 2·25
Koszule Oxfordskie	„ „ 3·—	„ 3·50
Wielki wybór kaftaników wełnian. męski damsk.	„ „ 1·—	„ 5·—
Kaftaniki jedwabne	„ „ 6·50	„ 10 —
Wielki zapas pończoch 1 tuzin	„ „ 2·50	„ 30·—
Pończoch i skarpet. tuzin	„ „ 3·—	„ 20·—
Chustki płócienne batyst.	„ „ 2·50	„ 24·—
Chustki jedwabne	„ „ 2·—	„ 4·—
Chustki wełnian. na szyję	„ „ 1·20	„ 2·80

STARANNE UTRZYMANIE ZĘBÓW GĘBY, DZIĄSEŁ I UST

Elixir, Proszek, Pasta do zębów (opiat) **Dethana.**

Są to wyborne środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnéj woni i smaku leczą *puchliny twarzy,* wzmacniają *mięśnie dziąsłowe,* utrzymują *czystość* i *białość zębów,* zapobiegają *próchnieniu* i uśmierzają *najgwałtowniejszy ból zębów.*

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.**

(1251-8-)

(2187-1-6) *Dr. Schwaigera*

Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie mężkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak mężkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, wprost bez zaliczki przez

Dra Schwaigera

w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.

☞ Uprasza o dokładne podanie adresu.

Mają znieść loteryę,
słychać ze wszystkich stron

Trzeba przecież przed zapadnięciem klamki spróbować jeszcze szczęścia, pomyślałem sobie, i napisałem za poradą rozumnego przyjaciela *(który już wygrał terno)* do **profesora matematyki R. v. Orlice w Berlinie Wilhelmstrasse Nr. 125.**

Tylko 2 złr. kosztuje ten żart a dzisiaj uszczęśliwiony

trafiłem terno
i wygrałem tysiące.

Niechaj sobie i inni pozwolą ten żart i udadzą się pełni zaufania do pana profesora R. v. Orlice, który także chętnie poprzednio *zadarmo* udziela objaśnienie o swojej instrukcyi (2261)

Wiedeń. Dr. prawa *W. Wendler.*

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudelka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z nailepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiśniewski,** apt, p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** we **LWOWIE** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker,** pani **Klein** wdowa i p. **K. Krzyżanowski.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU p. Kleczkowski,
w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ KALISZU p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LIMANOWIE p. Ant. Müller apt.
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PODGÓRZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,
w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Sebenitz,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (1216-6-)

Mein weltberühmtes

Restitutions-Fluid

zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich, Wien, Judenplatz Nr. 9.**

Preis: $^1/_1$ Kiste fl. 20; $^1/_2$ Kiste fl. $10^1/_2$; $^1/_4$ Kiste fl. $5^1/_2$.

Carl Simon, **Erfinder** des Restitutions-Fluid und **Gründer** der Fluid-Heilmethode, **Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgasse 14.** (1824-7-12)

Jego ces. i król. Apostolska Mość

raczył otwarcie

III. Loteryi państwowej

dla wspólnych wojskowych celów dobroczynnych

nakazać i Najwyższem postanowieniem z 7 Lipca 1873 r. najłaskawiéj przeznaczył, ażeby czysty dochód tejże loteryi użytym został

w jednej trzeciej części

na fundusz mniejszych stypendyj dla córek niezamożnych c. k. oficerów, urzędników wojskowych i byłych osób wojskowych;

w jednej trzeciej części

na fundusz zakładu niemajętnych wdów i sierót po c. k. oficerach, urzędnikach wojskowych i byłych osobach wojskowych, następnie dla synów i córek niezamożnych, małą pensyę otrzymujących oficerów, urzędników wojskowych i byłych osób wojskowych, które z powodu swego kalectwa lub innych szczególnych ułomności do jakiego zarobku stale nie są zdatni lub też w takowym zarobku bardzo są utrudnieni, i

w jednej trzeciej części

do pomnożenia funduszu celem rozszerzenia i polepszenia zakładu obłąkanych.

Stosownie do tego Najwyższego rozkazu rozpoczyna c. k. Dyrekcya dochodów loteryjnych tę hojnie uposażoną loteryę, która zawiera 4,590 wygranych, a mianowicie:

1	główna wygrana ze	**100,000**	złr. renty w srebrze z odsetkami od 1 Stycznia 1874 r.
1	„ „ „	**30,000**	„ „ „ „ „ „ „
1	„ „ „	**8,000**	„ „ „ „ „ „ „
3	wygrane po	**1,000**	sztuk złr. w srebrze
2	„ „	**600**	„ „ „
10	„ „	**500**	„ „ „
3	„ „	**400**	„ „ „
5	„ „	**200**	„ „ „
60	„ „	**100**	„ „ „
70	„ „	**80**	„ „ „
90	„ „	**60**	„ „ „
100	„ „	**40**	„ „ „
1200	seryj wygranych	**20**	„ „ „
3000	„ „ „	**10**	„ „ „

44 wygranych w $^1/_5$ losach do 100 złr. pożyczki państwowéj z r. 1860.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 29 Grudnia 1873 r.

Los kosztuje 2 złr. 50 c. walutą austryacką.

Ponieważ rozchodzi się tu rzecz o poparcie tak użytecznych i dobroczynnych celów, a zarazem kupującym losy nastręcza się sposobność uzyskania znacznych wygranych, przeto spodziewa się c. k. Dyrekcya dochodów loteryjnych z pewnością, iż udział w téj loteryi będzie również licznym, jak przy poprzednich loteryach rządowych na cele dobroczynne. (1818-3-3)

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Wiedeń, 1 Sierpnia 1873. **Ignacy Förster** wł. r. c. k. radca dworu i dyrektor loteryjny.

Losy te można zamówić w Wiedniu w gmachu Dyrekcyi dochodów loteryjnych (Salzgries Nr. 20) w oddziale loteryj rządowych na cele dobroczynne, tak pojedynczo jakoteż i partyami z dołączeniem odpowiedniéj kwoty. Również nabyć ich można w Wiedniu we wszystkich c. k. kantorach loteryjnych i c. k. handlach tytoniu; w c. k. i kr. węgierskich prowincyach we wszystkich urzędach loteryjnych i w kantorach loteryjnych, urzędach podatkowych i pocztowych, handlach tytoniu, w urzędach znajdujących się na stacyach kolejowych i żeglugi parowej, niemniéj sprzedaży tych losów we wielu miastach i znaczniejszych miejscowościach państwa austryackiego.

NAKŁADEM

Drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie

wyszedł

KALENDARZ

ścienny

na rok

1874

w formacie nader praktycznym, drukiem trzykolorowym, zawierający w sobie: Kalendarz Rzymsko-Katolicki — Kalendarz Żydowski — odmiany światła księżycowego — tabelkę stemplową — opłaty od listów — pociągi na kolejach żelaznych w związku z Krakowem.

Cena **25** cent.

Nabyć można w kancelaryi Drukarni przy ul. Różannéj pod L. 413 i w Księgarni p. A. Nowoleckiego.

(2144-3-)

Prenumeratę

na wszystkie Pisma peryodyczne krajowe i zagraniczne przyjmuje Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, Rynek Nr. 30.**

Na Gwiazdkę powyższa Księgarnia poleca wielki wybór Dzieł i Książek illustrowanych różnéj treści, oraz Książki do nabożeństwa od 12 c. do 30 złr. (2156-3-3)

Na prowincyę ekspedyuje się odwrotną pocztą.

Zniżenie ceny o 50%.

Dzieło pod tytułem:

Tadeusz Kościuszko

i rozbiór Polski

przez *Franciszka Rychlickiego,*

$32\frac{1}{2}$ arkuszy na papierze welinowym, kosztuje obecnie zamiast 3 złr.

tylko 1 złr. 50 c. w. a.

Główny skład w Księgarni *D. E. Friedleina* w Krakowie. (2122-5-6)

Nakładem Księgarni

S. Czarnowskiego i Sp.

w Warszawie, ulica Chmielna Nr. 8,

świeżo wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych **powieść oryginalna** *W. Przyborowskiego:*

„Na Mogile“

(Cena złp. 3 gr. 10).

(2158-2-3)

OGŁOSZENIE.

L. 2352. (2288-3-3)

Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie ogłasza niniejszem, iż celem wybudowania gmachu ó dwóch piętrach, łączącego gmach nowy sądu karnego z gmachem dawniejszym nad główną bramą zakładu karnego w Krakowie, na podstawie planów i kosztorysów przez Wysokie Ministerstwo Sprawiedliwości udzielonych w cenie 29,534 złr. w. a. w przybliżeniu obliczonéj — odbędzie się na dniu **17 Grudnia b. r.** o godzinie 10éj przed południem w gmachu nowym sądu karnego na II. piętrze w biurze 3ciem **publiczna licytacya** in minus.

O czem przedsiębiorców mających chęć objęcia téj budowy z tem dołożeniem zawiadamiam, iż do licytacyi przystępujący wadyum w kwocie 2,960 złr. złożyć powinien.

Oferty pisemne zawierające wyraźnie wpisaną cyfrę, zostaną aż do dnia w którym licytacya odbyć się powinna w kancelaryi prezydyalnéj przyjęte, a plany, kosztorysy, ceny jednostkowe i warunki licytacyi można w każdym czasie w godzinach biurowych w kancelaryi, w któréj licytacya się odbędzie, przejrzeć.

Stanowcze ostateczne przyjęcie oferty najmniéj ofiarującego zależnem będzie jednakowoż od potwierdzenia Prześwietnego Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków d. 24 Listopada 1873 r.

Garbnikowa (tanninowa) Terpentyna,

wyrabiana z waporów we fabryce **Th. Höhenbergera w Wrocławiu,** oddawna jako bardzo skuteczna uznana przeciw **nerwowym bolom głowy, gośćcowi**

i reumatyzmowi.

Do nabycia we flaszkach po 75 i 65 c. w **Krakowie** w aptece **E. Stockmara** i w **Stryju** w aptece **L. Gärtnera.** (2171-3-6)

OGŁOSZENIE.

Nakładem księgarni **A. Nowoleckiego** w Krakowie wyszły dwa dziełka na Gwiazdkę (Kolędę.)

Jak mama maleńkiego Jasia religii uczyła p. ks. Waleryana Serwatowskiego. Cena 25 centów, w karton oprawne 30 c.

Gwiazdka (*Kolęda na rok 1874*) ozdobiona rycinami i drzeworytami (odbitka z Kalendarza.) Cena 60 cent. Powyższa księgarnia otrzymała na skład główny najnowsze dzieła jakie prasę opuściły:

Nauki katechizmowe na wszystkie niedziele roku całego według katechizmu dla szkół ludowych w państwie austryackiem przepisanego łącznie z liturgią ks. Jakóba Jordana Rozwadowskiego, proboszcza w Zakliczynie. Cena 2 złr. 25 cent.

Adam Mickiewicz od wyjazdu z Petersburga i Pan Tadeusz p. Alberta Gąsiorowskiego. Cena 1 złr. 30 cent.

O Literaturze pobratymczych narodów Słowiańskich p. A. H. Kirkora. Cena 2 złr. 50 cent.

Dzieła powyższe nabyć można we wszystkich księgarniach. (2301-1-3)

Na Święta Bożego Narodzenia.

Dostać można w Fabryce cukierków codzień świeżych i najtaniej najlepszych cukierków w kilkunastu gatunkach funt po 1 złr., karmelków nadziewanych funt 80 c. Cukierki do ubrania sadów piankowe, likworowe i marcypanowe fnnt 1 złr. 40 c. Czokolada zdrowia funt 1 złr., czokolada w proszku funt 80 cent., czokolada wanilowa funt 1 złr. i 1 złr. 25 c., 1 złr. 50 c. i 2 złr. Soki owocowe flaszka po 30 c., 65 c. i 1 złr. 50 c. Miętowe funt 80 c. Szlazowe od kaszlu funt 80 c. Jabłka cukrowe sztuka 20 c., 50 c., 80 c. Zamówienia na prowincye wyseła się natychmiast za pobraniem pocztowem lub za gotówką. (2331-1-5)

Fabryka cukierków deserowych

W. Lipińskiego w Krakowie, ulica Bracka Nr. **158.**

Wykłady dla kobiet

w Muzeum Techniczno-przemysłowem Krakowskiem.

Z powodu wyjazdu Dyrektora Zakładu na Wystawę powszechną wiedeńską, a następnie nadspodziewanie przedłużonego pobytu w Wiedniu w interesie tegoż Zakładu, rozpoczęcie wykładów dla kobiet w bieżącym 1873/74 roku znacznie się opóźniło, lecz takowe odbywać się będą tak jak i w zeszłych latach. Program pozostaje ten sam z małemi zmianami. Zmiany te odnoszą się tylko do przedmiotów niestałych, które w też same godziny odbywać się będą, lecz stosownie do raz przyjętego planu nauk nie powtarzają się, będąc co roku zamieniane innemi. O treści wykładów niestałych, w swoim czasie ogłosi się w dziennikach miejscowych. *Wpisy rozpoczynają się dnia 21 Grudnia — wykłady zaś same na wydziałach nauk przyrodniczych, historyczno-literackim i sztuk pięknych d. 3 Stycznia* — trwać zaś będą do drugiéj połowy Czerwca. Na wydziale handlowym *dla kobiet* wykłady rozpoczną się każdéj chwili, jeśli zapisze się dostateczna liczba słuchaczek, równie też rozpoczną się wykłady na wiosnę na *wydziale gospodarczym*, jeśli koszta tego wydziału w większéj połowie zostaną pokryte wpisami. — Opłata za wszystkie przedmioty na jednym z wydziałów, wynosi kwartalnie 12 złr. od osoby i 1 złr. wpisowego. — Wszelkie bliższe szczegóły otrzymać będzie można w Muzeum techniczno-przemysłowem. (2302-1-)

Wyższy Zakład nauk handlowych

(dla mężczyzn)

przy Muzeum Techniczno-przemysłowem Krakowskiem.

Z powodów niezależnych od Dyrektora Zakładu, Wykłady handlowe dla mężczyzn rozpoczną się dopiero d. 3 Stycznia 1874 r. i będą trwały do końca Czerwca, tak na pierwszym kursie handlowym, jakoteż i na drugim; co do wykładów na kursie przygotowawczym, o tych dopiero w końcu Grudnia będzie ogłoszenie. — Przedmioty wykładane na *pierwszym kursie handlowym* są następujące: rachunkowość kupiecka, prowadzenie ksiąg handlowych pojedyncze i podwójne, korespondencya handlowa, ekonomia społeczna, jeografia handlowa, prawo handlowe i wekslowe, ustawa przemysłowa, towaroznawstwo, praktyczne badania towarów pod mikroskopem i odczynnikami chemicznemi i historya handlu. — Na *drugim kursie:* obznajomienie praktyczne z korespondencyą handlową i z czynnościami handlowemi i bankowemi w urządzonem na ten cel *biurze wzorowem* (Muster-comptoir). Dla żądających, jeśli zbierze się odpowiednia liczba, urządzone będą praktyczne kursa obcych języków, a mianowicie niemieckiego, francuskiego, angielskiego i rosyjskiego, wraz z odpowiednią korespondencyą handlową. — Wpisy rozpoczynają się dnia 21 Grudnia. Opłata wynosi kwartalnie 12 złr. od osoby i 1 złr. wpisowego. Lekcye języków, stosownie do liczby zapisów od złr. 4·50 do 6 złr. od osoby na kwartał za trzy godziny wykładów tygodniowo.

Dyr. Adr. Baraniecki.

W Muzeum Techniczno-przemysłowem

w dniu 26ym Grudnia b. r. rozpoczną się **Wykłady popularne niedzielne bezpłatne,** które trwać będą do 1 Maja. Treść takowych będzie jak zwykle ogłaszaną w dziennikach miejscowych w przeddzień wykładu.

Zarząd Muzeum Techn.-przem. Krakowskiego.

T. B. Macaulaya

DZIEJE ANGLII

wychodzą w Warszawie w przekładzie polskim pod kierunkiem prof. uniw. *A. Pawińskiego,* w 10ciu tomach.

Dotąd w ciągu kilku miesięcy ukazało się tomów pięć. Następne wyjdą w również prędkim czasie.

Wydanie staranne w cenie bardzo umiarkowanéj, bowiem tom in 8-vo od 15 do 20 arkuszy druku kosztuje 1 złr. 33 cent. (2160-2-3)

KANTOR WYMIANY

Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie

w gmachu tegoż Banku w Rynku głównym,

kupuje i sprzedaje na swój rachunek, jak niemniéj w drodze komisu na giełdach krajowych i zagranicznych, monety złote i srebrne, akcye, obligacye, listy zastawne, losy; wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie znaczniejsze miasta Europy. (1905-8-12)

Dom Zleceń i Skład Nasion

w Krakowie przy ulicy Ś. Jana pod Nrem 292, wchód od przecznicy,

otrzymał świeżą z tegorocznego zbioru prawdziwą

HERBATĘ CHIŃSKĄ

funt na złr. 3, 4, 5, 6 i 8 w. a.

Zamówienia przesyła bezzwłocznie i od *jednego* do *czterech* funtów franco — biorącym zaś 5 funtów razem, ustępuje 1 funt bezpłatnie.

Poszukuje osób zaufanych jako Agentów do rozprzedaży naszéj herbaty dla Galicyi i Bukowiny, pod korzystnemi dla nich warunkami.

Sprowadził także z pierwszéj fabryki w Moskwie w znacznéj partyi, świeży wyborny rosyjski

BULION

funt po złr. 2 cent. 30 w. a.

(2145-4-5) *J. Jerzmanowski.*

Ważne przy nadchodzących świętach.

Drożdże prasowane

z fabryki PP. Mautnera i Syna w Wiedniu, które już od dawna, a szczególniéj na tegorocznéj wystawie powszechnéj wiedeńskiéj za najlepsze uznane zostały (z tego powodu panowie właściciele fabryki obdarzeni zostali dyplomem honorowym jako najwyższym zaszczytem), bo każdy podobny wyrób z innéj fabryki najmniéj o 30% w dobroci i skuteczności przewyższają, przychodzą codzień świeże do Krakowa jedynie do

HANDLU

Jana Nagla w **głównym rynku**

obok c. k. starostwa.

(2266-3-3)

Zamiejscowe obstalunki uskuteczniają się spiesznie.

Tenże handel poleca także świeżo sprowadzoną prawdziwą **Herbatę chińską,** towary kolonialne, owoce południowe, pierniki toruńskie, ogórki marynowane itd.

Do handlu mego sprowadziłem świeżo wielki zapas **zabawek dziecinnych, prawdziwe toruńskie pierniki,** rozmaite **koszyczki** i wszelkiego rodzaju **hafty włóczkowe na kanwie** sprzedając je po najprzystępniejszych cenach.

Kupującym większą ilość ustępuję stosowny procent. (2157-3-4)

T. Sobolewski

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiéj Nr. **329.**

Materye jedwabne

Towary modne.

Zakład założony 1760.

ZUM RÖMISCHEN KAISER

w Wiedniu, Seilergasse.

Wzory przesyła się opłatnie.

Przez zakupno gotówką w pierwszych fabrykach, sprzedaż odbywa się po bardzo tanich cenach. (2161-4-)

PAPIER RIGOLLOT

albo musztarda w listach

NA SYNAPISMY





MEDAL ZŁOTY W LYONIE 1872.

MEDALE SREBRNE — TRYEST 1871, HAVRE 1868, PARYŻ 1872

MEDALE BRONZOWE — PARYŻ 1855, TRYEST 1871, HAVRE 1968

Przyjęty w szpitalach paryskich, ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarkach francuskiéj i królewsko-angielskiéj.

„Zachować mączce musztardowéj wszystkie jéj własności, otrzymać w kilku „chwilach z łatwością skutek stanowczy z możliwie najmniejszą ilością lekarstw, oto zadania, które p. Rigollot rozwinął w sposób pożądany itd.“

Dr. A. BOUCHARDAT (Annuaire de thérapeutique, 1868 r. str. 204).

Wymagać należy podpisu jak obok; unikać fałszerstw.

W Paryżu, ulica Vieille-du-Temple, Nr. 26.

W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (1830-2-24)

Księgarnia JÓZEFA CZECHA w Krakowie

zaopatrzoną została na tegoroczną **GWIAZDKĘ** w najświeższe płody **LITERATURY POLSKIEJ** a mianowicie **DZIEŁA elementarne, nabożne** w różnych oprawach, — **historyczne i belletrystyczne,** o czem się zawiadamia, z tem nadmienieniem, iż ceny tych dzieł są miejscowe. (2150-3-3)

HANDEL

H. Fritscha

W KRAKOWIE

otrzymał transport



Herbaty

prawdziwéj chińskiéj

w różnych gatunkach — z tego samego źródła, co dawniéj sprowadzał były dom handlowy pod firmą: Antoniego Hölzla.

Szczególniéj zwraca uwagę na jeden gatunek herbaty, znaną **familijną** po $2\frac{1}{2}$ złr. za funt.

☞ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

Osoby na prowincyi mieszkające, raczą adresować żądania swoje wprost do handlu, a herbata w oplombowanych paczkach, będzie natychmiast odesłana. (2125-7-)

☞ Handel tenże poleca się także

z winami

w różnych gatunkach, tak węgierskich jako też zagranicznych. Szczególniej wina czerwone, mając znaczne zapasy od lat kilku z dobrych zbiorów, sprzedaje po cenach zniżonych jakoto: butelka starego Erlauera 65 c. Vöslauera 80 c. francuskie St. Julien 80 c. i 1 fl. Zaś win różnych dostać można tak na butelki jakoteż garnce i beczki.

PRAKTYKANT I ASYSTENT

znajdzie natychmiast umieszczenie w Aptece w Dembicy. **F. Herzog** właściciel Apteki.

(2330-1-3)

A. Maczuskiego

cesars. i król. wył. uprzywil. środek do barwienia włosów

EKSTRAKT z ORZECHÓW

do **barwienia siwych włosów** na **blond, brunatno** lub **czarno,** wyrabiany z zielonych łupin orzechów, zdrowiu i włosom zupełnie nieszkodliwy, barwi włosy w pięciu minutach pięknie i trwale na **blond, brunatno** lub **czarno,** bez powalania skóry na głowie i bielizny.

1 flakon wyciągu z orzechów, w stanie płynnym. . . . 3 złr.
1 słoik pomady orzechowéj 2 „
1 słoik olejku orzechowego 2 „
$\frac{1}{2}$ flakonu „ „ 1 „

Prawdziwe do nabycia:

w składzie parfumeryj Maczuskiego

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

W Krakowie u *Józefa Jahna* i *Wilhelma Fenza,* — we Lwowie u *W. Boczkowskiego* kup. i we wszystkich handlach galanteryjnych i składach perfum. (1895-16-24)

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

STOMATICON, Woda do ust

Dra Brunna, Dentysty kilku c. k. Zakładów w Gracu, uznana w skutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów. Cena flakonika 88 centów.

LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent. (1532-9-12)

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna, W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolesza i Be[illegible]inera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charkiego — s w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp.

Podziękowanie.

Do nowo wybudowanej cerkwi w Mikołajowie zamówione zostały trzy wielkie dzwony, ważące centnarów 30 u p. J. Jaroszewskiego z Lubaczowa, które tak pod względem odlania, również donośnego i pięknego głosu nie pozostawiają nic do życzenia.

Mieszkańcy miasta Mikołajowa za tak sumienne postępowanie czują się w obowiązku złożyć p. Janowi Jaroszewskiemu publiczne podziękowanie i polecają tegoż innym parafiom jako fabrykanta rzetelnego i znającego swój zawód.

W Imieniu parafian m. Mikołajowa.

Mikołajów 2 Grudnia 1873 r.

Z komitetu

Jan Ustyanowicz,

(2183) *Grzegorz Przysztak.*

Podziękowanie.

Kilkoma naraz skomplikowanemi chorobami przyciśnięty, z których każda stawiała mnie na drodze między życiem a śmiercią, i to jeszcze w wieku życia, w którym ratunek bardzo trudny i prawie niepodobny, troskliwą jednak opieką, poświęceniem prawdziwem, bezinteresownością i głęboką znajomością sztuki lekarskiej, Wgo Dra Pietrzyckiego z Jasła, powróciłem do zdrowia. Składam mu niniejszem moje podziękowanie, które jest wyrazem głębokiej mojej wdzięczności, i hołdem prawdziwej zasłudze i poświęceniu Jego należnym. (2323)

Stanisław Szczepanowski.

Opacie 24 Listopada 1873 r. (p. Jasło.)

Obwieszczenie.

L. 4 03. (2297-1.3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

czyni niniejszém wiadomo, że na podstawie zmiany §§. 8 lit. f., 11, 21, 22, 25 i 26 Ustaw, przez X. Ogólne Zgromadzenie uchwalonej, a przez c. k. Ministerstwo potwierdzonej, z dniem 31 Grudnia 1873 r. zamyka się dalsze wydawanie listów zastawnych 5%, do pomienionego dnia w obieg puszczonych; zaś od 1go Stycznia 1874 r. rozpoczyna się wydawanie listów zastawnych 5% z oznaczonym okresem obiegu na 37 lat.

Listy zastawne do zamknąć się mającej emisyi należące, będą osobno z pożyczek im odpowiednich jak dotąd przez losowanie umarzane.

Nowe zaś listy zastawne okresowe będą ściągane z obiegu przez losowanie, przez wypowiedzenie ze strony Dyrekcyi, i przez zakupno podług kursu.

Cała kwota umarzajaca, co pół roku na umorzenie dotyczących pożyczek wpływająca, użytą będzie wyłącznie na ściągnienie listów zastawnych z obiegu przez losowanie, a mianowicie najmniej połowa tej kwoty na wypłacanie w wartości imiennej listów zastawnych z obiegu, a mianowicie najmniej połowa tej kwoty na wypłacanie w wartości imiennej listów zastawnych wylosowanych i wypowiedzianych a reszta tej kwoty na zakupno na targu w celu ich umorzenia.

Wszelkie inne przepisy ustawami objęte, tak co do wymiaru pożyczek, jak co do zabezpieczenia hypoteki, również co do zabezpieczenia praw posiadaczy listów zastawnych, mają moc obowiązującą także i dla tej emisyi listów zastawnych okresowych.

Dalsza zmiana Ustaw zaszła w §. 89, wedle której Ogólne Zgromadzenie zbierać się ma co roku 20 lutego, a wrazie Święta lub Niedzieli dnia następnego; zaś komisya rewizyjna dnia 13 Lutego.

Z Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Kraków d. 19 Listopada 1873 r.

Kazimierz hr. Krasicki
Prezes.

Konstanty Tchorźnicki
Dyrektor.

KONCYPIENT I ZAWIADOWCA

ze sędziowskim egzaminem, z praktyką adw. notar. i 10-letnią sędziows. z gwarancyą poszukuje miejsca w Galicyi z wyjątkiem Krakowa u Adw. Notar. lub w biórze gospodarczem. Zapytania franco pod lit. **J. R.** post. r. Gorlice. (2327.)

Pańskim **Balsamem Bilfingera** *) osiągnięte skutki są wielkie; zauważałem to u małej dziewczyny mającej 6 lat, której jedna noga **zupełnie się skrzywiła,** tak że niemożna jej było wyprostować. Po dwukrotnem wcieraniu ustały bole a noga wyprostowała się i t. d. i t. d.

Bosslin pod Soldis, 23 paźd. 1872.

S. Lentz.

*) Skład w Krakowie u Dra Sawiczewskiego, aptekarza. (1989-1-2)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*